Nr. 186. Wtorek, 17 Sierpnia 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył zarządzić najmiłościwiej przeniesienie generał-porucznika Albina barona Tiefenbabach i Masswegg Teuffenbacha, wychowawcy Synów Jego ces. i król. Wysokości Arcyksięcia Ferdynanda IV., Wielkiego Księcia Toskany, w stan spoczynku i nadać mu przy tej sposobności charakter generała broni *ad honores* oraz order Korony Żelaznej klasy pierwszej, oba z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 sierpnia b. r. zamianować najmiłościwiej radcę górnictwa i przełożonego zarządu salinarnego w Bochni, Stanisława Okszę Strzeleckiego, starszym radcą górnictwa ze systemizowanymi poborami szóstej klasy rangi.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyżej podpisanym dyplomem najmiłościwiej nadać podpułkownikowi i referentowi pospolitego ruszenia przy komendzie obrony krajowej w Krakowie, Franciszkowi Reinerowi, godność szlachecką z predykatem „Edler“.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował prowizorycznego nauczyciela krajowej szkoły rolniczej w Kobiernicy, Franciszka Dąbrowskiego, głównym nauczycielem męskiego seminaryum nauczycielskiego w Krośnie.

Obwieszczenie

c. k. galicyjskiego Namiestnictwa z dnia 13 sierpnia b. r. do l. 70.055 z rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa w Wiedniu z 6 sierpnia b. r. do l. 72.898, ograniczającem przywóz zwierząt racicowych z niektórych powiatów Galicyi do Austryi dolnej, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 sierpnia.

Zarówno prasa rossyjska jak niemiecka zadowoloną jest z przebiegu wizyty cesarza Wilhelma w Peterhofie a jedna i druga zaznacza, że nie ma nikogo, ktoby powątpiewał o politycznem jej znaczeniu pod względem przyszłego stosunku Rossyi do Niemiec, co w następstwie odbije się na całej konstelacyi europejskiej. Rossyjskie koła polityczne w tem są zgodne, że obu sąsiednim mocarstwom niezmiernie zależy na utrzymaniu dobrych wzajemnych stosunków a to w interesie tak bezpieczeństwa terytoryalnego jak i rozwoju spraw ekonomicznych. W Petersburgu i Berlinie pamiętają dobrze na jak dotkliwe szkody były narażone obie strony, gdy w czasie rządów Bismarcka zaszły pewne nieporozumienia pomiędzy Niemcami i Rossyą i gdy skutkiem tego oba mocarstwa obaczyły się w obec wojny cłowo-handlowej. Nad Newą poczytują dalej cesarzowi Wilhelmowi za zasługę, że osobistym wpływem usunął istniejące między oboma mocarstwami antagonizmy, które w razie ich podsycania mogłyby były sprowadzić najniebezpieczniejsze następstwa. A do zapewnienia mu serdecznego przyjęcia przyczyniło się obok przeświadczenia, iż monarcha niemiecki pragnął zawsze szczerze i lojalnie utrzymać dobre stosunki z caratem, także świadomość, iż w swoim czasie przyłączył się do zabiegów jakie widziała się zniewolona podjąć dyplomacya rossyjska z okazyi chińsko-japońskiej wojny, w ostatnich zaś tygodniach popierał tę dyplomacyę celem wyjednania dla Grecyi o ile możności łagodnych warunków pokoju. To przyłączenie się Niemiec do akcyi Rossyi, w której obok innych mocarstw współdziałała i współdziała dotąd także Francya, uważana za nieprzejednaną przeciwniczkę Niemiec, staje się nową rękojmią pokoju i krzepi wiarę, że tak samo jak trójprzymierze nie ma także zaczepnego charakteru związek francusko-rossyjski.

Korespondent petersburski *Polit. Corr.* poświęcając w powyższym duchu uwagi odwiedzinom cesarza Wilhelma w Rossyi, pisze, że każdy poważny polityk musi poczytywać tę wizytę za nową i bardzo cenną rękojmią wzmocnienia pokoju europejskiego. Toast wzniesiony przez dostojnego gościa w Peterhofie wywarł ogólnie dodatnie i głębokie wrażenie. Dzienniki rossyjskie omawiając toast, podnoszą słusznie znaczenie tych słów, któremi monarcha niemiecki obwieścił zupełną solidarność Niemiec, Rossyi, Francyi i Austro-Węgier w sprawie uregulowania kwestyi wschodniej, oraz utrzymania powszechnego pokoju. Czerpią one ztąd przekonanie, że pokój, na którego straży stoją takie potęgi, opiera się na granitowych podwalinach i zapewniony jest na długie czasy. Nie wątpią też, iż wymiana myśli, jaka się odbyła z okazyi spotkania się monarchów w Peterhofie, przyczyni skutecznie do przyspieszenia uregulowania kwestyi wschodniej, której załatwienie po zawarciu pokoju między Turcyą i Grecyą okaże się niezawodnie potrzebnem.

Sprawa samorządu w Królestwie Polskiem.

Sprawa samorządu miejskiego i ziemskiego w Królestwie Polskiem, nie schodzi ze szpalt dzienników petersburskich. Z wyjątkiem *Mosk. Wied.* i *Świetu*, które to dzienniki są stanowczymi przeciwnikami samorządu wogóle, cała niemal prasa rossyjska przyjęła bardzo życzliwie projekt wprowadzenia ziemstw w Królestwie Polskiem. Najgoręcej zwłaszcza w obronie tych instytucyj występują *Birż. Wied.*, które rozpoczęły obecnie szereg artykułów p. t. „Samorząd nad brzegami Wisły“.

W dwóch dotychczasowych artykułach jest mowa głównie o gospodarce miast za czasów Księstwa Warszawskiego i po r. 1831, kiedy zniesiono konstytucyę, a w zamian jej wydano ustawę organiczną. „Współudział mieszkańców miast w zarządzie miejskim — piszą *Birż. Wied.* — zaczyna się później dopiero od r. 1861, kiedy, z powodu ukazów z dnia 14 marca i 24 maja, utworzone zostały rady miejskie z 24 wybieralnymi członkami dla Warszawy, 12 dla miast drugiego rzędu i 8 dla miast trzeciego rzędu. Zakres kompetencyi tych rad był dość szczupły, ale w każdym razie w granicach jego były to samodzielne instytucye, których postanowienia mógł obalać prezydent miasta. Rady miejskie korzystały jednak z prawa zaskarżenia decyzyi prezydenta do rady administracyjnej. Organem zaś wykonawczym postanowień rady miejskiej był magistrat — instytucya, utworzona ukazem z dnia 29 września 1842 r. i nie będąca niczem innem, jak dawnym municypalnym zarządem, tylko z inną nazwą. Zaburzenia 1863 r. spowodowały w następstwie szereg nieporozumień między administracyą i radami miejskiemi, co wywołało postanowienie rady administracyjnej o rozwiązaniu tych instytucyj i skoncentrowaniu całego gospodarstwa miejskiego w ręku magistratów, t. j. prezydentów lub urzędników, mianowanych przez rząd, ponieważ członkowie magistratu, radcy i ławnicy, również mianowani przez rząd, chociaż wybierani są z pośród obywateli miejscowych, nie mają wszakże decydującego głosu w żadnych sprawach.

„Tym sposobem — piszą dalej *Birżew. Wiedom.* — położenie rzeczy, wytworzone przez powstanie, pozostaje bez zmiany do dziś dnia, choć będące w tem samem położeniu miasta w guberniach zachodnio-rossyjskich korzystają już przez cały szereg lat z samorządu przy współudziale miejscowego żywiołu polskiego. Podczas powstania żywioł ten nie odznaczał się większą lojalnością, aniżeli obywatele miejscy w Królestwie Polskiem, dzięki zaś spokojnemu, prawnemu korzystaniu z dobrodziejstw nadanego im następnie samorządu w miastach, gdzie taki istnieje, miał on — zdaniem naszem — sposobność do wytrzeźwienia i zrozumienia prerogatyw normalnego ustroju życia społecznego. Nic nie daje powodu do przypuszczeń, że ludność polska w Warszawie, Kaliszu, Płocku lub Radomiu stoi pod tym względem niżej od ludności polskiej w Kownie, Wilnie lub Mińsku.

„Przez 34 lat, które upłynęły od powstania, nie słyszeliśmy zupełnie o jakich-

---

17)

HISTORYA DZIECI.

I.

(Ciąg dalszy).

Mówił dużo jednostajnym, słabo lub wcale nie modulowanym tonem głosu, mówił ciągle o sobie. „Ja“, piastowane w piersiach i mózgu z namaszczeniem kapłana, było hasłem jego bytu. Należał do szkoły tych samoanalityków, którzy w każdym atomie wrażeń i myśli swoich odkrywają odrębność, nieznaną nikomu, nie odczutą nigdy i przez nikogo. Zadręczał przytaczaniem przeżuwanych ustawicznie samospostrzeżeń; żył sobą tylko, oddychał powietrzem, karmiącem jakoby jego zmysły jedynie.... Suchy, sztywny, robił wrażenie mumii, w której zabalsamowano sztucznie świadomość, skoncentrowaną na pojęciu i zrozumieniu własnych tylko pożądań i wyobrażeń.

Chmurka dusiła się, słuchając go; rwała na sobie ubranie z nudy i zniecierpliwienia; byłaby wolała skoczyć w przepaść, aniżeli być ciągle z nim razem, patrzeć godzinami całemi na zwiędłą twarz jego, tysiącem bruzd na skroniach, czole i chudych, wklęśniętych policzkach pooraną, marszczącą się za każdem poruszeniem brwi i oczów, jak ściągana z okna markiza.

Lekarz zalecił mu oddawanie się łagodnym, spokojnym wrażeniom, które niepodniecając, utrzymywałyby umysł i serce w słodkiej, błogiej równowadze. Stosując się do przepisów jego, sztywny, suchy z natury stary kawaler, usiłował nadawać rozmowie swojej cechy lekkiego salonowege flirtu i romantycznego rozmarzenia.

Narzekał na panujący realizm, skarżył się na upadek poezyi, żałował, iż w dobie teraźniejszej nie można zdobywać serc kobiecych pieśniami trubadurów lub bohaterstwem rycerzy średniowiecznych. Przypominał sobie urywki czytanych za lat młodych poematów i deklamował je głośno, skandując zgłoski fałszywie; zbierał kwiaty, ścinając łodygi ich i podnosząc je końcem parasola, aby nie schylać się po nie; układał bukiety, które albo rozlatywały mu się w rękach, zanim zdążył owiązać je trawą, albo też, zbite w jedną niekształtną, storbowatą masę, budziły pusty śmiech Chmurki.

Któregoś wieczora — było to może w dwa tygodnie po zawartej z dwiema Polkami znajomości — czulszy, bardziej sentymentalny i rozmarzony, niż zwykle, rzekł, obrzucając Chmurkę mglistem spojrzeniem:

— Gdybym ożenił się kiedykolwiek, żona moja miałaby we mnie nie tylko opiekuna i przyjaciela, oddanego jej całem sercem, ale przedewszystkiem towarzysza rozrywek: Gonilibyśmy razem motyle na łąkach, zrywalibyśmy habry i maki w polu; czytywalibyśmy razem, grywalibyśmy i bawilibyśmy się, jak dzieci.

— Pięćdziesięcioletnie — przerwała Chmurka tonem rozdrażnienia i zniecierpliwienia.

Sentymentalizm starego kawalera zmęczył ją i oburzył do reszty; obraziła go z całą świadomością i rozwagą; chciała być względem niego niegrzeczną.

— Cyfry niekoniecznie prawdziwie wypadają w pojęciu osób, które znają się tylko na dodawaniu — odparł pan Erazm, szarpiąc gniewnie brodę i wąsy, poprawiając się na krześle niespokojnie i rzucając w stronę Chmurki spojrzenia zatrutego jadem żmii tygrysa.

Pani Marya wstała.

Tego było za wiele. Córka jej buntowała się najwyraźniej: coś działo się z nią takiego, czego ona, matka, pojąć i zrozumieć nie była w stanie.

Zegar hotelowy uderzył zwolna dziesiątą, o której to porze zawieszano partyę bilardu, kręgli i krokieta i rozchodzono się do mieszkań swoich.

— Przepraszam pana za córkę moją, która, jak każda młoda panienka, lubi zabawić się czasami w złośliwość dla okazania dowcipu i sprytu; sądzę, że wszystko, cokolwiek powie panu w tej formie, bierzesz pan za żart, tak, jak zresztą i ona to pojmuje. — W każdym razie proszę o pobłażanie dla niej — rzekła pani Marya, ściskając rękę dyrektora.

Pan Erazm pożegnał ją, milcząc, z miną człowieka obrażonego, dotkniętego w najdrażliwszą strunę uczuć swoich. Milcząc, obrażony, obojętny, skłonił się Chmurce, która nie spojrzawszy nawet na niego, spokojnym, lekkim i szybkim krokiem przesunęła się przez wielką salę kręgielnianą, podążając za matką na górę, do pokojów swoich.

Głucha, ciemna noc jesienna zaglądała przez szybę wielkiego weneckiego okna do wnętrza sypialni, w której pani Marya, rozbierając się, robiła gorżkie wymówki córce.

— Byłaś dziś znowu niegrzeczną dla niego; nie umiesz ocenić go należycie; jest za poważny dla ciebie; nie znasz się na wartości ludzi....

Chmurka, oparta plecami o krawędź kominka, nic nie odpowiadała. Skrzyżowawszy ręce, zwiesiwszy głowę na piersi, utkwiła wzrok w kilka jaskrawych plam dywanu, rozłożonego na podłodze i patrzyła w nie, jak gdyby cała jej uwaga skoncentrowała się na powolnym, nieznacznym ruchu, z jakim kwiaty i liście deseniu zaczęły migać przed oczami jej, wydłużając się stopniowo w wielkie koła owalne lub malejąc i niknąc, jak drobne, prawie niewidzialne punkciki.

— Każda inna panna na twojem miejscu czułaby się szczęśliwą, zaskarbiwszy sobie względy człowieka, tak zasłużonego, takiego szlachetnego, rozumnego i pełnego taktu w postępowaniu. Ty.... czujesz zapewne dobrze wpływ, jaki wywierasz na niego; wiesz, że jednem przyjaznem spojrzeniem zdobyłabyś sobie serce jego na zawsze: pomimo to jesteś coraz bardziej szorstka i niegrzeczna względem niego; lekceważysz go na każdym kroku, traktujesz go, jak smyka....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Cecylia Walewska.

kolwiek działaniach mieszkańców miast w Królestwie Polskiem, które świadczyłyby o jakichbądź rewolucyjnych lub konspiracyjnych dążeniach.

„Nawet te liczne demonstracye, jakie zachodziły w Warszawie, urządzane były przez młodzież szkolną, bez wszelkiego udziału tych obywateli, którzy wiekiem i stanowiskiem mogliby mieć dostęp do samorządu, gdyby ten był im nadany. W obecnym znów roku liczne przyjęcia obywatelskie ks. Imeretyńskiego we wszystkich miastach, które zwiedzał — przyjęcia z powitalnymi adresami i mowami zupełnie lojalnego charakteru — świadczą, że władza rządowa ma już do czynienia ze sferą, która może być bez wszelkiej obawy uwolnioną od ograniczeń, spowodowanych wymaganiami okresu wojennego“.

Z Warszawy.

(Wprowadzenie języka rossyjskiego do czynności biurowych Towarz. kredytowego ziemskiego. — Drobne wiadomości).

Obiegająca od dawna wiadomość o bliskiem wprowadzeniu języka rossyjskiego do czynności biurowych Towarzystw kredytowych miejskich w Królestwie Polskiem znajduje niestety potwierdzenie w formie urzędowej. — W motywach do rozporządzenia powiedziano, że przeprowadzona niedawno w Towarzystwie kredytowem ziemskiem reforma, wysunęła z kolei na porządek dzienny kwestyę wprowadzania języka rossyjskiego do instytucyj kredytowych miejskich z zasady, że i te instytucye podlegają nadzorowi i czynnej kontroli ministerstwa skarbu. Sprawa zainicyowaną była przed paru laty, lecz dopiero, teraz po ostatecznem zatwierdzeniu przez ministerstwa spraw wewnętrznych i skarbu, oraz po przejściu przez komitet ministrów, stała się faktem spełnionym.

Rozporządzenie to rozpocznie obowiązywać za lat trzy, od 1 lipca 1900 r. Minister skarbu wychodzi tedy z założenia, że ażeby reforma mogła wejść w życie, należy pozostawić urzędnikom i członkom zarządu (względnie komitetu i dyrekcyj) czas dostateczny dla nauczenia się języka urzędowego.

Z Petersburga nadchodzi potwierdzenie wiadomości, że ministerstwo skarbu postanowiło założyć sześć szkół handlowych w większych ogniskach handlowych i przemysłowych.

Kurator okręgu naukowego warszawskiego rz. r. st. Ligin, powróci do Warszawy około 22 b. m.

Przez Warszawę zaczęli już przejeżdżać lekarze zagraniczni, udający się na zjazd międzynarodowy w Moskwie. Dotychczas przybywali oni pojedynczo, onegdaj zaś rano przybyły ich dwie grupy dwoma pociągami nadzwyczajnymi z Aleksandrowa i z Granicy. Razem przez Warszawę na zjazd ten przejedzie około 2.300 lekarzy, a w tej liczbie około 900 Niemców i 600 Francuzów. Od przyszłego piątku pomiędzy Warszawą a Moskwą zaczną kursować, oprócz zwykłych, dwa pociągi nadzwyczajne codziennie, specyalnie dla członków kongresu lekarskiego.

Domagania się wielu firm warszawskich od producentów berlińskich prowadzenia korespondencyi w języku polskim, nie pozostały bez oddźwięku.

W tych dniach za pośrednictwem jednego z kantorów ekspedycyjnych, podpisali umowę na objęcie posad w firmach, mających stałe stosunki z odbiorcami tutejszymi, trzej korespondenci fachowi, zakontraktowani wyłącznie do listów polskich.

Z powodu zapowiedzianego przyjazdu cara, tapicerzy i dekoratorzy warszawscy otrzymali tyle naraz zamówień, że nie znajdują odpowiedniej liczby robotników, aby wszystkim żądaniom zadosyć uczynić. Wskutek tego zawezwano do robót dekoracyjnych wielu pracowników z większych miast prowincyonalnych a nawet z zagranicy.

Z Petersburga.

(Projekt wzniesienia posągu Rzeczypospolitej francuskiej. — Kilka dat z ostatniego spisu ludności. — Nowa prowincya).

Na jednem z ostatnich posiedzeń rady miejskiej w Petersburgu poruszono projekt postawienia na placu Kazańskim posągu rzeczypospolitej francuskiej, przedstawionej w postaci kobiety w hełmie i pancerzu, opierającej się na lwie. Na placu Kazańskim budują fontannę, mająca nosić nazwę „fontanny Faure'a“. Nadto jeden z radców miejskich wystąpił z projektem, aby kilka nazw ulic ochrzcić mianem dostojnych gości, jacy w tym roku zaszczycają swą obecnością Petersburg.

Dzienniki petersburskie przytaczają następujące dane, zaczerpnięte z materyałów spisu jednodniowego. Kobiet w wieku od lat 17 do 50 znajduje się 21,175.000, z liczby tej z pracy rąk utrzymuje się 11,600.000 bezdzietnych jest 151.000, lekkiego prowadzenia 109.000, żebraczek z rzemiosła 475.000; osób bez określonego zajęcia 9,400.000, więźniów 197.000, w tej liczbie 72.000 recydywistów. Prywatnych zakładów dobroczynnych 3.764, utrzymanie których rocznie wynosi 42,348.000 rubli.

Rząd rossyjski postanowił nadać charakter osobnej prowincyi półwyspowi Kamczatki, która obecnie należy do pobrzeża wschodnio-syberyjskiego.

Podróż prezydenta Francyi do Rossyi.

Przygotowania we Francyi do podróży prezydenta p. Faure'a do Rossyi, są, jak do *Politische Correspondenz* donoszą, w pełnym toku. Generał Boisdeffre, który jak wiadomo, znajdować się będzie w orszaku prezydenta podczas pobytu jego w Petersburgu, udał się tam już w sobotę. Tego samego dnia wyjechali obaj specyalni komisarze, którzy mają zadanie wspólnie z policyą rossyjską zorganizować służbę bezpieczeństwa w czasie pobytu p. Faure'a w Rossyi. Biusta cara i carowej, które z polecenia rządu francuskiego zamówiono w Sèvres, są już gotowe i wszystkie egzemplarze, które będą przed podróżą wykończone, zabierze prezydent ze sobą. Medale pamiątkowe, które z powodu wizyty p. Faure'a na dworze rossyjskim zostały wytłoczone w paryskim urzędzie menniczym i które prezydent w czasie pobytu swego w Rossyi zamierza rozdzielić pomiędzy uczestników zebrań, będą również w tych dniach ukończone. Medali tych jest czterysta: mianowicie 300 srebrnych, ośmdziesiąt ze srebra pozłacanego i dwadzieścia z czystego złota. Na stronie przedniej mają one wyobrażenie rzeczypospolitej z napisem „Republique française“, — na stronie odwrotnej wieniec z liści dębowych i laurowych z datą: sierpień 1897.

Prezydent p. Faure przybędzie do Petersburga 23 sierpnia; z Kronsztadtu uda się w towarzystwie cara do Peterhofu, gdzie odwiedzi carowę, odbędzie się tam obiad galowy i przedstawienie teatralne. Następnego dnia władze miejskie i wojskowe Petersburga przyjmować będą p. Faure'a, który zwiedzi także grobowiec carów. Przed ucztą w pałacu ambasady francuskiej będzie przedstawione ciało dyplomatyczne. W dniu 25 sierpnia odbędzie się przegląd wojsk w Krasnem Siole, a następnie obiad w Peterhofie. W dniu 26 sierpnia wieczór przegląd eskadry francuskiej w Kronsztadzie, pożegnanie i odjazd.

W obec przebiegu zjazdu cesarza Wilhelma II. z carem w Peterhofie, we wszystkich politycznych kołach Francyi z największem zainteresowaniem i naprężeniem oczekują podróży p. Faure'a do Rossyi. Przebija się to już w głosach prasy, wywołanych pobytem cesarza Wilhelma w Petersburgu. Tak n. p. *Journal des Débats*, omawiając toasty petersburskie, oświadcza, iż nikt we Francyi nie może się niepokoić dobrymi stosunkami między Niemcami a Rossyą. Porozumienie francusko-rossyjskie oparte jest na silnych podstawach. Mocarstwa na kontynencie mają z sobą wiele wspólnych interesów, a przedewszystkiem utrzymanie pokoju i tem usprawiedliwić należy takie międzynarodowe stosunki, jakie petersburski toast cesarza Wilhelma chciał zaznaczyć.

Köln. Ztg. występuje przeciw artykułowi *Tempsa*, zarzucając mu, że z powodu podróży cesarza Wilhelma do Petersburga, usiłuje siać nieufność równocześnie między Niemcami i Austryą, oraz między Niemcami a Rossyą. Nieufność tę dziennik paryski chciał wywołać wiadomością, że Austrya obecnie podobnie, jak swojego czasu Bismarck, zawarła t. zw. reasekuracyjny traktat z Rossyą. *Köln. Ztg.* dodaje: Próba zwaśnienia nie powiedzie się, gdyż o porozumieniu austryacko-rossyjskiem jesteśmy conajmniej tak dobrze poinformowani, jak *Temps*, a serdeczność powitania cesarza Wilhelma w Petersburgu, powinna wystarczyć za dowód, że dla intryg nie ma dogodnego pola. Austryacka polityka okazała się od istnienia trójprzymierza zawsze bardzo lojalną, i taką jest także teraz pod najnowszem kierownictwem spraw zagranicznych.

Ks. Ferdynand bułgarski.

Ks. Ferdynand przybył dnia 13 b. m. wieczorem z Konstantynopola do Ruszczuku, gdzie stawiło się wiele deputacyi z prowincyi, celem złożenia księciu życzeń z okazyi dziesięcioletniej rocznicy wstąpienia jego na tron bułgarski.

Wedle informacyi *Polit. Corresp.*, w kołach bułgarskich tłumaczą wizytę ks. Ferdynanda w Konstantynopolu życzeniem złożenia sułtanowi podziękowania za wyjednanie u mocarstw uznania księcia. Dalej ks. Ferdynand uważał za stosowne zamknąć swoją dwumiesięczną podróż za granicę złożeniem hołdu swojemu suzerenowi. Oprócz tego chciał osobistem pojawieniem się w Yildiz-Kiosku zadać kłam obiegającym pogłoskom o mających nastąpić w dniu 15 b. m. jakich niespodziankach.

Sułtan, przyjmując z rąk ks. Ferdynanda łańcuch złoty orderu bułgarskiego, powiedział: „Cieszę się, że mogę przyjąć tę dekoracyę jako znak widomy lojalności waszej książęcej wysokości, oraz lojalności i wierności dla mnie ludu bułgarskiego“.

Ks. Ferdynand rozdał w Konstantynopolu przeszło sześćdziesiąt orderów, między tymi około dwadzieścia wielkich wstęg, które otrzymali ministrowie i różni dostojnicy dworscy.

Z powodu dziesięcioletniego jubileuszu ks. Ferdynanda, jako księcia bułgarskiego, pisma berlińskie ogłaszają bardzo nieżyczliwe o nim artykuły. *Vossische Ztg.* sądzi, że 20-letniego jubileuszu ks. Ferdynand nie dożyje w Bułgaryi. *National Ztg.* pisze, że upadek znaczenia politycznego Bułgaryi jest winą głównie ks. Ferdynanda.

Pojedynek książąt.

Zniewaga, wyrządzona Włochom przez księcia Henryka Orleańskiego została już pomszczoną: Wczoraj w lasku, zwanym Bois de Maréchaux w Vaneresson, w pobliżu Chantilly, odbył się między księciem Henrykiem i hrabią Turynu pojedynek na szpady i książę Henryk odniósł ciężkie rany. Przeciwnicy nacierali na siebie pięć razy; przy piątem starciu otrzymał książę Henryk Orleański głębokie pchnięcie w ramię i w brzuch; hr. Turynu odniósł lekką ranę na prawej ręce. Księciu Henrykowi opatrzono rany zaraz na polu walki, — poczem przewieziono go do mieszkania księcia Chartres. Pałac księcia Chartres jest czujnie strzeżony. Lekarze dopiero po dwóch lub trzech dniach będą mogli orzec o stopniu niebezpieczeństwa odniesionych przez księcia ran. Książę zresztą zaraz po ukończeniu walki, podczas opatrywania ran jego, wyciągnął rękę do hrabiego Turynu, prosząc, aby mu pozwolił uścisnąć swą dłoń. Hrabia Turynu podał mu rękę do uścisku; przeciwnicy zatem rozeszli się pogodzeni.

---

23)

ZA WINY MŁODOŚCI.

NAŚLADOWANE Z FRANCUSKIEGO.

XI.

(Ciąg dalszy).

Maneczka myślała przez chwilę, jakby chciała zdać sobie sprawę ze znaczenia tych słów ostatnich; nagle przypomniała sobie ustęp listu ojca, w którym on pisał o „miłosnych wycieczkach“ Filipa; zrozumiała naturę skrupułów jego i mocno się zarumieniła.

— Troszczy się pan niepotrzebnie — odrzekła, potrząsając głową — nie jestem tak nierozsądna, aby żałować, że nie myślałeś pan o mnie wtedy, kiedy mnie nie znałeś i nie będę zazdrośną o przeszłość.... Kochasz mnie dzisiaj wyłącznie i ze swobodnem sercem?

„Wyłącznie i ze swobodnem sercem!...“ te słowa powinnyby obudzić poważne skrupuły w duszy Filipa. Ale czując przy swojej piersi ramię tej pięknej dziewczyny, która mu o miłości mówiła, nie miał już potrzebnej swobody umysłu, aby się poddać pod surowy rachunek sumienia. Przed nim otwierały się na oścież wrota szczęścia i miał tylko jeden krok zrobić, aby wejść do tego raju.... Uczynił ten krok, przeskoczył te wrota z młodzieńczą żywością, bez zastanowienia.

— Wyłącznie i ze swobodnem sercem — potwierdził — tak, przysięgam!

Ścisnęła go za rękę.

— To wszystko, czego pragnę — rzekła z rozpromienioną twarzą — i, powtarzam panu: jestem dumną, będąc przez ciebie wybraną!

Podczas gdy kończyła, usłyszeli po za sobą nierówny krok i ciężki oddech osoby, która się widocznie spieszyła. Obrócili się i ujrzeli Piotrusię.

— Panienko! — zawołała — co panienka sobie myśli? Oto już siódma wybiła, a wieczerza będzie całkiem do niczego!... Nie ma sensu tak długo siedzieć w Toron!

— Piotrusia ma słuszność — rzekła Maneczka — dzięki panu zapomniałam, która godzina.... Dobranoc — dodała, usuwając powoli swoją rękę z jego dłoni, muszę uciekać.... Przyjdź pan jutro najwcześniej, jak tylko będziesz mógł.... Twoje wizyty w Vivier nikogo już razić nie będą mogły....

Piotrusia patrzyła na nich szeroko otwartemi oczyma, z ustami otwartemi.

— Prawda — rzekła panna Diosaz — ona o niczem nie wie, a ja chcę, żeby pierwsza się dowiedziała.... Piotrusiu, uspokój się moja kochana.... możesz powiedzieć ludziom, że się nie mylili, i że w istocie pan Desgranges jest moim narzeczonym....

XII.

Na drugi dzień, Filip, otwierając okno zrana, doznał po raz pierwszy w życiu może, w całej pełni rozkoszy życia.

Pomiędzy górami, które zdawały się kąpać w rosie porannej, roztaczało się jezioro przejrzyste, jak tafla szklanna. W tej zielonawej wodzie, jak w zwierciedle, wszystko się odbijało, drzewa, domy i góry. Łodzie płynęły zwolna, a w miarę, jak słońce wznosiło się w górę, wysoko położone pastwiska przybierały błękitne odcienia. Orzeł z rozpiętemi skrzydłami szybował wpowietrzu; barwne motyle krążyły w około kwiatów ogródka; śliwki w sadzie uginały swoje gałęzie przeciążone owocem, stada wróbli świergocąc, oskubywały dojrzałe owoce fig, a chmura pszczół uwijała się w około.

Filip rozkoszował oczy światłem, a uszy melodyjnymi odgłosami; cała ta radość zewnętrzna była dopełnieniem harmonijnem radości, jakiej doznawał we własnej duszy. Znajdował, że wszyscy w około niego wyglądają dziś jacyś szczęśliwi: — woźnica, idący obok wozów zaprzężonych wołami, wieśniacy, zbierający ostatnie kłosy na polu; kąpiący się w jeziorze, z wesołym śmiechem używając rozkoszy porannej kąpieli.

Maneczka go kochała! Ta urocza istota zgadzała się połączyć swoich lat dwadzieścia z jego dojrzałym wiekiem! Niedługo zostanie jego żoną i życie całkiem nowe rozpocznie się dla niego w tym zaczarowanym kraju, który zdawał się stworzony na to, aby przemieszkiwała w nim miłość. Czuł się teraz na prawdę przemieniony i odmłodzony. Przeszłość zapomnianą została; nie widział nic, tylko przyszłość, która wchodziła przed nim jak łagodna jutrzenka. Spieszno mu było doczekać południa, aby pójść do Vivier, tak, jak dawniej bywało; czas płynął mu za powoli Chcąc skrócić chwile oczekiwania, zajął się drobiazgowo swoją tualetą. Od wielu lat nie troszczył się tak, jak dziś, co do wyboru krawatki; z dziecinnem prawie wyrafinowaniem starał się okazać młodym i eleganckim. Po krótkiem śniadaniu wziął nareszcie kapelusz, rękawiczki i z różą, w dziurce od guzika popielatego surduta, zaczął schodzić aleją z Toron.

Uderzając z lekka laseczką rośliny w alei, szedł ze swobodnem sercem, patrząc na kawałki błękitnego nieba, przezierające z pomiędzy gałęzi, słuchając ptaszków, szczebioczących w krzakach, z rozjaśnioną twarzą i błyszczącemi oczami, znajdując po raz setny może dzisiaj, że życie bardzo jest miłą rzeczą. Nagle, w chwili gdy miał miał skręcić na drogę, zatrzymał się i cofnął jak uderzony w samo serce.

Naprzeciw niego, na ciemnem sklepieniu drzew, przy samym wejściu do alei, ukazała mu się postać kobieca. Oczy Filipa w osłupieniu utonęły w tej kobiecie, ubranej w kostium podróżny, w okrągłym kapeluszu, podwiązanym pod szyję błękitnym gazowym welonem, z po za którego wyzierała twarz młoda jeszcze, o wielkich szarych oczach, z wązkiemi czerwonemi ustami, które rozchylał uśmiech ironiczny — i poznał wreszcie panią Kamillę Archambault.

W upojeniu swego szczęścia zapomniał o niej całkowicie. Nie myślał wcale o tym liście z przed sześciu tygodni, w którym pani Archambault mu wspominała o projektowanej podróży do Aix. Tyle rzeczy przeszło od tego czasu, że po prostu nie wierzył już w możliwość tego przybycia. A teraz, nagle, na samym progu Toron, ta przyjaciółka z lat piętnastu stawała o parę kroków od niego, jak widmo przeszłości... Pobladł bardzo, a usta jego jak sparaliżowane, nie były w stanie wymówić ani słowa.

Pani Archambault złożyła swoją parasolkę z surowego jedwabiu i ostry jej śmiech niemile zabrzmiał w uszach Desgranges'a.

— I cóż, Filipie! przemówiła swoim uszczypliwym głosem, bierzesz mnie za głowę Meduzy, albo widmo?... Gdybyś mógł siebie widzieć, mój biedny przyjacielu, sam byś się oburzył... Uspokój się, nie jestem widmem... tylko z krwi i ciała, w swojej własnej osobie!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tak więc rozegrał się ostatni już akt tej sprawy, która przez kilka miesięcy utrzymywała w naprężeniu opinię publiczną we Włoszech i we Francyi. Włosi pokonani pod Aduą, z epilogu tej bitwy wyszli zwycięzko. Ponieważ zwyczajowy kodeks honorowy nie pozwala na kilka pojedynków z powodu jednej i tej samej sprawy, niezawodnie zatem książę Henryk Orleański nie będzie już potrzebował stawać na wezwanie generała Albertone i porucznika Pini'ego; a to tem mniej, że już w pierwszej rozprawie otrzymał ciężkie rany.

O genezie pojedynku z hrabią Turynu donoszą, że król Humbert włoski czynił rzekomo zabiegi, aby do pojedynku tego nie dopuścić i próbował w inny sposób doprowadzić do porozumienia, ostatecznie jednak hr. Turynu zmylił wszelką czujność dworu włoskiego i władz i postawił na swojem. Książę Henryk stanowczo się opierał temu, ażeby uczynić jakieś ustępstwo i cofnąć obrażające oficerów włoskich słowa. *Figaro* donosi, że hrabia Turynu wyraził w liście do księcia Henryka Orleańskiego zdumienie swoje z powodu jego listów z podróży, w których obraził jeńców włoskich. Do słów tych dołączył hrabia Turynu wyraz nadziei, że książę wynagrodzi obrazę i dał do poznania, że w przeciwnym razie on sam wystąpi w obronie armii włoskiej. Książę Henryk zatelegrafował niezwłocznie hrabiemu Turynu, że napisał prawdę i że zrobił tylko użytek z praw podróżnika. Nie może on nic cofnąć, przeto stoi do rozporządzenia hrabiemu co do zadość uczynienia, jakie hrabia będzie uważał za odpowiednie. W odpowiedzi na to świadkowie hrabiego Turynu wyjechali do Paryża. Swiadkami jego byli: margrabia Pallavicini, adjutant króla Humberta i generał Avegardo-Quinto.

Hrabia Turynu bawił już przed dwoma laty w zamku Chantilly jako gość księcia d'Aumale, — wówczas mianowicie, gdy jego brat, książę Aosta brał ślub z kiężniczką Heleną, siostrą głowy domu Orleanów, księcia Filipa, a kuzynką księcia Henryka. Książę Henryk jest bowiem drugiem z rzędu dzieckiem, a pierwszym synem Roberta księcia Chartres i księżnej Franciszki Orleańskiej, córki księcia Joinville, a bratem stryjecznym księcia Filipa Orleańskiego; urodził się zaś książę Henryk w dniu 16 października 1867 r. — jest zatem o trzy lata starszy od hrabiego Turynu (urodzony 24 listopada 1870).

Świadkowie księcia Henryka, Leontjew i Mourischon, oraz hrabiego Turynu, margrabia Pallavizini i gen. hr. Avegardo-Quinto, odbyli w sobotę przedpołudniem naradę, która trwała półtrzeciej godziny. Na konferencyi tej obradowano nad warunkami pojedynku, zwłaszcza zaś nad wyborem broni. Ponieważ przedewszystkiem musiała być rozstrzygniętą kwestya, która strona ma być uważana za obrażoną, przeto nie łatwą było rzeczą porozumieć się co do broni. To też popołudniu w sobotę obradowano dalej w paryskim „Hôtel Continental".

Ażeby publiczność paryską wprowadzić w błąd, i odwrócić jej uwagę od pojedynku, rozpuszczono w Paryżu pogłoskę, iż pojedynek odbędzie się dopiero dzisiaj w poniedziałek, tymczasem już wczoraj sprawa została rozegraną.

Krok hrabiego Turynu wywołał we Włoszech, ogołem biorąc, wielkie zadowolenie. Wprawdzie półurzędowa *Italia* ganiła samowolny postępek hrabiego Turynu, — *Tribuna* natomiast i inne pisma pochwalały to wystąpienie hrabiego. Obecnie, gdy sprawa jest już załatwiona i załatwiona dla Włoch szczęśliwie, zadowolenie będzie niezawodnie na całym półwyspie ogólne, a rycerski krok hrabiego Turynu przyczyni się niewątpliwie do wzmocnienia uczuć dynastycznych i patryotycznych we Włoszech.

Dla dokładności tylko i jako charakterystykę panującego we Włoszech rozdrażnienia przeciw Francuzom z powodu sprawy księcia Henryka Orleańskiego zaznaczamy, że organ wojskowy włoski *Esercito* zamieszcza sensacyjne odkrycia, na mocy których książę Henryk Orleański ma nie być księciem krwi, lecz został podsunięty, kiedy księżna urodziła córkę, którą ukryto. Wyszła ona później za lorda angielskiego i prowadziła proces. *Esercito* zapowiada dalsze dokumenta.

Z Hiszpanii.

Jutro lub pojutrze poniesie morderca Canovasa karę za swój czyn zbrodniczy i zostanie stracony. Kara śmierci, na którą Angiolitto będzie skazanym, wykonaną będzie przez rozstrzelanie, gdyż staje on przed trybunałem sądu wojskowego, który tylko ten rodzaj kary śmierci wyrokuje. Wyrok ma być wykonanym w Mondragon, miasteczku, najbliżej miejsca zbrodni położonem.

Figaro podaje telegraficznie z San Sebastian sensacyjne szczegóły o zeznaniach mordercy Canovasa. Z początku Angiolitto odmawiał wszelkich zeznań, mogących stwierdzić tożsamość jego osoby. Na uwagę sędziego śledczego, że w takim razie będzie traktowany jako pospolity zbrodniarz, działający z pobudek osobistych, Angiolitto przerwał milczenie. Oznajmił, że nie miał żadnego prywatnego powodu nienawiści do Canovasa, tylko chciał pomścić braci anarchistów. Sędzia śledczy tłómaczył mu, jak bezcelowe są takie gwałtowne środki: „Zabiłeś człowieka, a system pozostanie". „Działać będą inni". „I tych spotka taki sam los". „Teraz nadchodzi kolej na Feliksa Faura". Wyznanie to telegrafowano zaraz do Madrytu i do Paryża. Sędzia śledczy czyni przypuszczenie, że istnieje szeroko rozgałęzione sprzysiężenie międzynarodowe. Angiolitto zaprzeczył temu. Według niektórych dzienników otrzymał on podczas pobytu swego w Londynie od towarzyszów swoich nakaz zamordowania Canovasa.

Osoby znające Angiolitta zapewniają, że jest to człowiek dużego wykształcenia, mówi po francusku, hiszpańsku, niemiecku, angielsku i włosku. W Barcelonie nie wchodził w bliższe stosunki z anarchistami tamtejszymi.

W interwiewie z korespondentem jednego z dzienników, wychodzących w San-Sebastyan, użył Sagasta bardzo ostrych słów przeciw konserwatystom. Zdaniem jego powinna spaść na nich cała niemal odpowiedzialność za zamordowanie Canovasa.

Pogrzeb Canovasa del Castillo odbył się w piątek w Madrycie z ogromną okazałością. Załoga Madrytu tworzyła szpaler. Uczestniczyły w pochodzie wszystkie znakomitości polityczne i naukowe Hiszpanii. Pogrzeb skończył się dopiero około godziny siódmej wieczorem. Całuny trumny niesione były przez przedstawicieli królowej i rządu. Obecni byli przewódcy wszystkich stronnictw opozycyjnych, dyplomaci i inne znakomite osoby. Cała załoga defilowała przed trumną. Zwłoki złożono na cmentarzu św. Izydora w grobie familijnym. Najbardziej wzruszającą była chwila, gdy małżonka zamordowanego męża stanu w chwili przeniesienia zwłok jego do grobu powiedziała donośnym głosem: „W obliczu całego świata w obec reprezentanta królowej, chcę stwierdzić, że przebaczam mordercy mego małżonka. Jestto największa ofiara, jaką ponieść mogę dla spokoju jego duszy. Ponoszę ją znając wielkie serce zmarłego!"

W wymowny sposób kreśli korespondent madrycki *Koeln. Ztg.* pierwsze wrażenie wiadomości w stolicy państwa o tragicznym zgonie Canovasa. Była to wczesna godzina popołudniowa, opowiada on, gdy w ministerstwie spraw wewnętrznych, zauważono nagle ogromne poruszenie a wiadomość, że na rozkaz dany z góry powstrzymano całą służbę telegraficzną i telefoniczną, wywołała ogólne zaniepokojenie. Obiegały niestworzone pogłoski. Jedni twierdzili, że małemu królowi przydarzyło się jakieś nieszczęście; drudzy, że królowa-regentka pół umierająca, — ktoś inny wpadł na myśl, że Canovasa coś spotkało. Wkrótce przypuszczenie zamieniło się w pewność, gdy zobaczono, że bliski krewny prezesa gabinetu p. Osma, z pospiechem wleciał do gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych i w najwyższem wzburzeniu wkrótce z tamtąd wybiegł z powrotem. Wiadomość o zamordowaniu Canovasa rozbiegła się teraz w jednej chwili, zanim nadeszło urzędowe jej potwierdzenie, — i okrążyła całe miasto. Wszędzie też pierwszem wrażeniem we wszystkich warstwach ludności, od najwyższych aż do mas republikańskich i do kół socyalistycznych było uczucie silnego oburzenia, gdyż lud hiszpański ma w gruncie rzeczy dobre serce i nawet politycznym nieprzyjaciołom oddaje sprawiedliwość. Oburzenie pomnożyła jeszcze okoliczność, że mordercą jest *extranjero* t. j. cudzoziemiec, wielu uważało zatem czyn jego wprost za zamach na naród i padały ostre słowa przeciw Włochom. Wnet na Puerta de Sol i na głównych ulicach Madrytu potworzyły się grupy, które żywo rozprawiały na temat zamachu; — nawet walka byków, podówczas się odbywająca, nie była tym razem zdolną zająć uwagi publiczności, która rozpoczęła między sobą formalne bitwy o nadzwyczajne wydania dzienników. Wieczorem wszystkie kawiarnie były przepełnione i naturalnie o niczem nie mówiono, tylko o szczegółach zamachu i jego przypuszczalnych następstwach.

Prezydent senatu markiz de Le'ma, który na dwa dni przed zamachem był w Santa Agueda, opowiadał, że tak on, jak i inni goście kąpielowi zauważyli sprawcę zamachu, którego twarz wszystkim się niepodobała Był on nie źle ubrany ale jedyną osobą nieznajomą w kołach gości kąpielowych. Pomimo to wszystko jednak, i pomimo, że był jedynym cudzoziemcem, że zwracał zachowaniem swem i wyglądaniem ogólną uwagę, policya nie zajęła się jego osobą, chociaż wysłano do Santa Aguedy oddział złożony z ośmiu strażników z inspektorem na czele, wyłącznie dla strzeżenia prezesa gabinetu Canovasa.

KRONIKA

Lwów, 16 sierpnia.

— **Wydział krajowy** zamianował adjunktami konceptowymi pp.: Fel. Słotwińskiego i Stanisława Theodorowicza, w ich miejsce zaś koncepistami pp.: Janusza Przygodzkiego i Bronisława Schäffera. Adjutum 600 zł. otrzymali pp.: Wincenty Kirschner i Feliks Gintowt.

— **Ślub.** W sobotę przedpołudniem odbył się w Wiedniu ślub Heleny baronównej Frankenthurn Gautsch, córki JE. P. Ministra wyznań i oświaty barona Gautscha, z baronem Rudolfem Wisenberg-Kleinem, sekretarzem c. k. Namiestnictwa w Bernie. W gronie gości, obecnych przy uroczystym akcie kościelnym znajdowali się między innymi JE. P. Prezydent Ministrów Kazimierz hr. Badeni, tudzież PP. Ministrowie dr. Biliński i hr. Ledebur.

— **Wyścigi cyklistów** odbyły się wczoraj na torze lwowskim przy pięknej pogodzie, w obec dość licznej publiczności. Z programowo zapowiedzianych 10 biegów, odbyło się tylko 8, a mianowicie:

I. Wyścig zachęty na rowerach, 2000 m., o medal złoty i dwa medale srebrne. Pierwszy przeszedł metę p. Leon Klimkiewicz, odbywszy drogę w 3 minutach 31 sek.; drugi Tom Bac (pseudonim).

II. Wyścig rekordowy na tandemach, 1609 m. czyli mila angielska; nagrody: medale złote i srebrne. Zwyciężyli pp. Arnold Friedrich i Tadeusz Gustowicz, za nimi przyjechał porucznik Fritz Raus i Seweryn Komoniewski. Zwycięzcy jechali 2 minuty i 13 sekund.

III. Wyścig oficerski z wyrównaniem, 2000 m. Kadet Otton Feistmantl, zwycięzca, okrążył tor pięć razy w 3 minutach i 15 sekundach, prowadząc za sobą porucznika Rausa.

V. Wyścig podoficerski na rowerach, 3000 m., o nagrody pieniężne. Kapral Puchalski wziął pierwszą nagrodę 20 zł., a kapral Hüttner 10 zł.

VII. Wyścig młodzieży na rowerach, 1000 m. dla cyklistów, którzy nie przekroczyli 18 roku życia. Przejechali metę kolejno: Maryan Gandz i Ignacy Mund.

VIII. Wyścig główny na rowerach, 10.000 m., o nagrody Kasyna narodowego. Pierwszy przeszedł metę porucznik p. Raus, tuż za nim p. Komoniewski, wrzeszcie p. Gustowicz. Po ukończeniu tego biegu z powyższym rezultatem, zgłosił p. Seweryn Komoniewski protest przeciw legalności wyścigu, na zasadzie, iż tandemiści, prowadzący bieg, wbrew regule, zamiast wycofać się z ostatniego okrążenia, szli aż do końca i zajeżdżali mu drogę. Protest ten uwzględnili sędziowie i wyznaczyli ponowną rozprawę pomiędzy obu rywalami: pp. Rausem i Komoniewskim na przestrzeni 2000 m. Ponieważ p. Raus nie chciał wyjechać na tor, wyjechał sam p. Komoniewski, okrążył tor 5 razy i naturalnie wziął pierwszą nagrodę. Odbyły się jeszcze dwa biegi:

IX. Bieg z wyrównaniem na rowerach, 2000 m., o złoty medal i dwa srebrne. Zwyciężył p. Tadeusz Gustowicz, po nim przyjechał p. Komoniewski.

Zakończył wyścigi wczorajsze X bieg o nagrodę honorową miłośnika sportu kołowego. Zwyciężył p. Komoniewski, przebywszy 3000 m. w 5 minutach i 31 sekundach. Drugim był dr. Mikolasch.

— **Na zjazd lekarski w Moskwie** wyjechali wczoraj, oprócz już wymienionych poprzednio wielu lekarzy ze Lwowa, jeszcze prof. dr. Adam Czyżewicz, przewodniczący kraj. Rady zdrowia, dr. Janda i dr. Józef Wiczkowski, który będzie miał wykład z dziedziny medycyny wewnętrznej. Wyjechał także dr. Leopold Schellenberg, lekarz chorób kobiecych we Lwowie.

— **Sprawozdanie** dyrekcyi gimnazyum w Samborze na rok szkolny 1896/7, zawiera rozprawę niemiecką prof. Petzolda i część urzędową, z której dowiadujemy się, że uczniów było ogółem w tym roku 457, a to rz. kat. 228, gr. kat. 167, 1 ewangel. i 61 żydów. Z Sambora i pow. samborskiego było 160, z innych powiatów Galicyi 287, z innych prowincyj austryackich 8, a obcokrajowych 2. Wedle języka ojczystego było 288 mówiących po polsku, 158 po rusku, 9 po niemiecku, a 2 po czesku W drugiem półroczu stopień celujący otrzymało 35, pierwszy 296, drugi 53, a trzeci 29. Do egzaminu poprawczego przeznaczono 41, a nieklasyfikowano 3. Egzamin dojrzałości piśmienny zdawało 30, ustny 28 — zdało egzamin tylko 21.

— **Gremium drukarzów** typograficznych, litograficznych, tudzież odlewaczów czcionek we Lwowie, odbędzie jutro, we wtorek, 17 b. m. doroczne walne zgromadzenie w sali Izby rękodzielniczej w ratuszu o godzinie 7 wieczorem. Z okazyi walnego zgromadzenia ogłosił przełożony gremium p. Szczęsny Bednarski obszerne sprawozdanie z czynności gremialnych w ubiegłym roku administracyjnym. Ze sprawozdania okazuje się, że zakładów typograficznych (drukarń) i litograficznych jest we Lwowie obecnie 37.

Sprawozdanie podaje na wstępie portrety dwóch zasłużonych zarządców drukarń krajowych: pp. Józefa Łakocińskiego, zarządcy drukarni *Czasu* w Krakowie i Władysława Webera, zarządcy drukarni Władysława Łozińskiego we Lwowie.

— **I krajowa lecznicza kolonia rymanowska,** zawiadamia, że wyjazd dzieci z powrotem w kierunku do Lwowa, nastąpi w piątek 20 b. m. o godzinie 10 wieczorem ze stacyi Rymanów, na Chyrów-Stryj. Do Lwowa przybędzie kolonia w sobotę o godzinie 8 rano. Zgłaszający się po odbiór dzieci z prowincyi, zechcą zawiadomić, na której stacyi oczekiwać ich będą, lub gdzie je wysłać.

— **Egzamina kwalfikacyjne,** poprawcze egzamina dojrzałości i całkowite dla tych, którym je wyjątkowo po wakacyach zdawać pozwolono, rozpoczną się w c. k. seminaryum nauczycielskiem w Rzeszowie dnia 17 września b. r. o godzinie 8 rano częścią piśmienną, poczem bezpośrednio nastąpią egzamina ustne.

Od kandydatów do egzaminu kwalifikacyjnego wymaga się: 1) świadectwa dojrzałości c. k. seminaryum nauczycielskiego, ewentualnie dyspenzy ministeryalnej od egzaminu dojrzałości; 2) dowodów dwuletniej praktyki nauczycielskiej po zdaniu egzaminu dojrzałości; 3) krótkiego życiorysu i wykazu przestudyowanych dzieł. Podania w powyższe załączniki i tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone, wnieść należy na ręce przełożonej Rady szkolnej okręgowej do komisyi egzaminacyjnej najpóźniej do 10 września b. r.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Mieczysław Warchałowski, ukończony technik, syn byłego radnego m. Lwowa, a zięć p. Henryka Rewakowicza, w 26 roku życia, po długiej i ciężkiej chorobie;

Ludwika Pulikowska, wdowa po radcy sądowym, przeżywszy lat 78.

═ **Dziecko,** około 2-letnie, płci męskiej, blond włosów, odziane w białą koszulkę, a owinięte chusteczką perkalową, czarną w czerwone paski i czarną wełnianą chustką, znaleziono wczoraj wieczorem w poczekalni III. klasy na dworcu Podzamcze we Lwowie.

Ponieważ rodzice dotychczas nie zgłosili się po odbiór dziecięcia, zachodzi podejrzenie, iż je rozmyślnie podrzucono.

— **Z Janowa** donoszą nam w dniu dzisiejszym: Dzięki harmonii towarzyskiej, łączącej w dobraną całość tutejszą kolonię letników, goście janowscy na brak urozmaicenia uskarżać się nie mogą. Ubiegłej soboty, o zmierzchu, mieliśmy ognie sztuczne, spalone przez pirotechnika-amatora, p. Stroj... Produkcya ta, wielce efektowna, zasłużonym cieszyła się aplauzem, poczem w sali hotelu kolejowego tańczono w par dwanaście do białego dnia. Dziarskim, jak zwykle, wodzirejem był p. Rygier. O wschodzie słońca biały mazur zakończył zaimprowizowaną zabawę. Do tańca przygrywała muzyka, sprowadzona ze Lwowa. Wprost z sali balowej przeniosło się całe towarzystwo do przystani nad stawem, by jeszcze przed odejściem porannego pociągu użyć przejażdżki na łodziach.

Elegancki omnibus, krążący od dni kilku między dworcem kolejowym a łazienkami i królewską górą jest jedną z najnowszych akwizycyj, wprowadzonych przez energiczny zarząd miejscowy ku wygodzie letników. W dnie upalne sposób ten komunikacyi okazał się wielce praktycznym.

— **Wiec gości w Zakopanem.** Z Zakopanego donoszą nam telegraficznie: W obecności komisarza rządowego odbył się tu wczoraj liczny i bardzo ożywiony wiec gości. Przewodniczył p. Tadeusz Langie. Zabierali głos pp.: profesorowie dr. Jordan, dr. Rostafiński, dr. Browicz, dalej dr. Chramiec, hr. Tyszkiewicz, poseł Danielak i inni. Wszyscy mowcy objawiali życzenia co do pożądanych reform lub krytykowali dotyczasowe urządzenia. Przy końcu mówiono o przyszłej stacyi kolejowej i jednogłośnie przyjęto rezolucyę, domagającą się, aby ze względów zdrowotnych dworzec umieszczono poza obrębem stacyi klimatycznej, a zatem w żadnym razie na Chramcówkach. Pogodę mamy tu obecnie przepiękną.

— **Do Uniwersytetu czerniowieckiego** uczęszczało w ubiegłem półroczu 35 Polaków, 192 Niemców (156 izraelitów), 97 Rumunów, 30 Rusinów, 6 Serbów, 4 Czechów, 1 Włoch.

Towarzystwo polskich akademików „Ognisko" liczyło z grona słuchaczów zaledwie 12 członków.

— **Wypadki kolejowe,** zdarzają się od pewnego czasu coraz to częściej, tak, że tracą już prawie cechę nadzwyczajności. Dzisiejsze depesze z Wiednia donoszą, że wczoraj przed południem na stacyi Leobersdorf najechały na siebie dwa pociągi osobowe, przyczem dzięki przytomności konduktora Wallmanna, tylko 7 osób odniosło skaleczenia, mogło zaś przypłacić życiem kilkaset osób. Odchodzący z Leobersdorf do Wittmannsdorf pociąg osobowy, w którym znajdowało się przeszło 200 wiedeńskich wycieczkowców, został nagle skutkiem sygnału zatrzymany. Równocześnie prawie na tę samą linię z przeciwnej strony wszedł pociąg z St. Poelten, który spostrzeżono dopiero w ostatniej chwili, ponieważ tor na tem miejscu znacznie skręca. Konduktor Wallman, który to spostrzegł, zawołał nadludzkim głosem do pasażerów stojącego pociągu: „Wysiadać! wysiadać! niech się ratuje, kto może",

Pasażerowie uciekali natychmiast przez drzwi i okna z pociągu — w chwilę potem nastąpiło zderzenie, przyczem 3 wagony kompletnie zniszczone zostały. Skaleczonych jest 7 osób, między temi 3 kobiety.

Wczoraj w Prusiech pomiędzy Zelle a Uelzen, wykoleił się pociąg. Trzech podróżnych zabitych, 4 ciężko a 9 lekko pokaleczonych.

— Stronnictwo chrześciańskich Niemców na Bukowinie, rozpocznie niebawem wydawać własny organ p. t.: *Bukow. Bote*, który wychodzić będzie tymczasowo raz na miesiąc. Stronnictwo posiada już 20 towarzyskich organizacyj na Bukowinie, które na razie zajmują się głównie pomocą materyalną dla dzieci szkolnych narodowości niemieckiej.

— Morderstwo. Anna Ortyl, żona leśnego w dobrach mokrzyszowskich, strzeliła do swego męża Wawrzyńca w chwili, gdy spał, raniąc go śmiertelnie. Aresztowana podała, że działała pod wpływem rozpaczy, mąż bowiem dokuczał jej, posądzając o niewiarę małżeńską.

— Pod maską anarchisty. Ciekawy proces o wymuszenie toczył się przed kilkoma dniami w Budapeszcie. Były dyurnista przy sądzie debreczyńskim, Franciszek Szörczey, przybył przed rokiem do stolicy Węgier. Znajdując się w bardzo przykrem położeniu finansowem, postanowił udawać anarchistę i grożąc bogatym ludziom zamachami, wyłudzać od nich pieniądze. Zaczął niefortunnie od prezydenta ministrów Banffy'ego. Wystosował do niego list w imieniu „dziesięciu towarzyszy anarchistów“, żądając stosunkowo niewielkiej kwoty, bo tylko 100 zł. na cele propagandy. „Jeśli nie dostaniemy tych pieniędzy — pisał w liście ów anarchista — to nastąpi katastrofa. Nie cofniemy się przed niczem“. Piszący żądał odpowiedzi *poste restante.* Baron Banffy rzucił list do kosza, ponieważ nie przywiązywał do groźby żadnego znaczenia. Wkrótce jednak otrzymał drugi, a potem trzeci list podobny. W trzecim rzekomy anarchista żądał złożenia pieniędzy w oznaczonem miejscu w ciągu 24 godzin; w przeciwnym zaś razie groził śmiercią węgierskiemu premierowi. Policya wyszukała autora tych listów i pociągnięto go do odpowiedzialności sądowej. Okazało się, że udawał tylko anarchistę, a czyn swój tłómaczył nędzą, która mu wielce dokuczała. Sąd skazał go za usiłowane wymuszanie na siedm miesięcy ciężkiego więzienia.

— Piorun w kościele. W miejscowości kroackiej Zlobin, panowała wczoraj z rana niezwykła burza, a podczas Mszy uderzył piorun w kościół, przyczem jedna osoba poniosła śmierć, a 4 ciężkie rany. Wieża kościelna spadła na dach, skutkiem czego kościół w znacznej części zniszczonym został.

— Szulerka kwitnie obecnie w Warszawie w sposób... zastraszający, — jak z tego powodu biadają dzienniki tamtejsze — szczególnie wśród sfer wyrobniczych i służby prywatnej. Gra w karty — pisze *Gazeta Polska* — szerzy się nietylko po szynkach i bawaryach, dalszych izbach ukrytych przed okiem policyi, lecz w teraźniejszej porze letniej we wszystkich pustkowiach, gdzie tylko może się zejść kilku wyrobników, robotników fabrycznych a nawet i rzemieślników. Wejdźmy w gęstwinę parku praskiego, na stoki cytadeli, na pole Mokotowskie, w puste glinianki lub niezabudowane place, a wszędzie, zwłaszcza przy dniu świątecznym, spotkamy liczne gromadki mężczyzn, grających w karty. Zresztą, zaraza ta szerzy się nie tylko w ukryciu. W dziedzińcu gmachu pocztowego zgrywają się na bryczkach i wózkach pocztyljoni i listonosze, wieczorem po robocie w bramach u stróżów również kwitnie gra w karty, a jednak dawniej czegoś podobnego nie pamiętamy. W okolicach cytadeli lub pola Mokotowskiego władza wojskowa urządza pościgi na graczów w karty dla zapobieżenia wciąganiu do gry tej żołnierzy, gdzieindziej za to, n. p. w parku Praskim szulerzy czują się bezpieczni i wciągają do gry powracających z zarobku robotników lub nieletnich terminatorów, którzy dążą tam nie raz ze źle nabytym groszem.

— Miasto pastwą płomieni. Miasto Ostrów w powiecie Włodawskim, w Królestwie, padło w tych dniach ofiarą strasznego pożaru, który obrócił w perzynę około 400 budynków i przeszło 3000 osób, mniej lub więcej zamożnych, zamienił na żebraków. Wiatr wiał szalony, przezdzając nadchodzącą burzę, skutkiem czego w ciągu pół godziny zaledwie morze płomieni objęło ulice: Uścimowską, Lubelską, Lubartowską, Babską i Rynek. Lotem błyskawicy płomienie pochłaniały jeden dom po drugim i przerzuciły się na przedmieście Kaczanówkę, odległe od śródmieścia o wiorstę. Tu rozszalały żywioł zniszczył kilkadziesiąt stodół, zapełnionych owocami całorocznej pracy biednego ludu. Przerażająca szybkość, z jaką szerzył się pożar, sprawiła, że zaledwie kilku mieszkańców zdążyło ocalić z płomieni nieco ruchomości. Pozostałe tysiące mieszkańców, zajętych ratowaniem żon, dzieci i życia własnego, uszły z tem tylko, co miały na sobie. Reszta poszła z dymem. Nie obeszło się i bez ofiar w ludziach, gdyż w płomieniach zginęły dwie żydówki.

— Schronisko dla artystów. Pewne grono osób dobrej woli w Warszawie, powzięło myśl opracowania projektu instytucyi, w której mogliby znaleźć przytułek sterani wiekiem pracownicy na rozmaitych polach sztuki. Projekt ustawy przedstawiony będzie do zatwierdzenia władzy jeszcze w roku bieżącym. Przytułek ten ma powstać pod Skolimowem, przy kolei wilanowskiej. W końcu sierpnia odbyć się ma ostateczne posiedzenie inicyatorów projektu, z udziałem przedstawicieli instytucyj filantropijnych.

— Huragan. W gubernii lubelskiej szalał w sobotę straszliwy orkan, który zniszczył mnóstwo budynków, szczególnie w miasteczku Ostrowie, gdzie też pięć osób poniosło śmierć. Połączenie telegraficzne Warszawa - Odessa zerwane.

— Komornik — kelnerem. W jednej z restauracyj poznańskich goście raczą się piwem, gdy na progu staje komornik. Wykonawca sprawiedliwości prosi o milczenie i pełnym głosem oświadcza gościom, że on będzie odbierał należne gospodarzowi pieniądze na pokrycie długów przez niego zaciągniętych. Wśród powszechnej wesołości komornik chodzi od stolika do stolika, odbierając pieniądze, a gospodarz i kelnerzy ze smutnemi minami przypatrują się temu. Zainkasowawszy tyle, ile mu było potrzeba, komornik, pożegnawszy obecnych, opuścił salę.

— Ulepszenia na pocztach niemieckich. Nowy generalny pocztmistrz niemiecki, generał Podbielski, zamierza poczynić rozmaite zmiany, aby ułatwić urzędnikom pocztowym ich służbę. Tak n. p. w skrzynkach do listów mają być przegrody z napisami ważniejszych miast, a publiczność wrzucając listy do skrzynek, wrzuci list w odnośną przegrodę. Przez to oszczędzi się urzędnikom żmudnego sortowania listów. W urzędach pocztowych poustawiane mają być wagi, aby publiczność mogła sama ważyć listy, podczas gdy obecnie urzędnicy tem się zajmować muszą. Dalej ma być zaprowadzony sposób frankowania zwykłych telegramów (do 10 słów) znaczkiem za 50 fen. Telegram taki można będzie oddać pierwszem lepszemu urzędnikowi na poczcie i nie potrzeba go będzie oddawać koniecznie przy okienku. W końcu mają być zaprowadzone listy kartowe po 5 fen.

— Przezorny burmistrz. W Saksonii kwitną obyczaje patryalchalne, o czem świadczy fakt następujący: Towarzystwo robotnicze w miecie Rosswein zamierzało odbyć bal. Tymczasem na podanie, wniesione do burmistrza, otrzymało taką odpowiedź: „Przekonuję się z doręczonej mi listy członków Towarzystwa robotniczego, że na balu, który urządzić chce Towarzystwo, będzie 74 uczestników płci męskiej, a tylko 6 płci żeńskiej. Wobec tej nieproporcyonalności pozwolenia na bal odmawiam. *Rüder*, burmistrz.“

— Propaganda wstrzemięźliwości. W Berlinie rozpoczął wychodzić pod redakcyą ks. Neumanna organ p. t. *Katolische Correspondenz*, propagujący wstrzemięźliwość. Tygodnik ten redagowany bardzo starannie. Zawiera obrazki z życia, wskazówki praktyczne, jak wytępiać pijaństwo, zaprowadzając nieszkodliwe zdrowiu napoje, ciekawą statystykę i t. d. Dowiadujemy się między innemi, że w szpitalu „Mariahilf“ w Akwizgranie w ostatnich czterech latach z pomiędzy chorych na zapalenie płuc 257 osób dorosłych, 105 było nałogowych pijaków, a umarło z nich 43. W Towarzystwach robotniczych katolickich w Niemczech zwracają teraz baczniejszą uwagę na związek chorób płuc i serca z używaniem alkoholu. Przeciwdziałanie nadużyciom alkoholicznym coraz szersze obejmuje rozmiary.

— Porwanie przez bandytów. W Sycylii zaszedł znowu wypadek porwania osoby, celem wymuszenia okupu na rodzinie. Kilkoletni synek bogatego właściciela ziemskiego, p. Spallino, wyszedł był w pole, w majątku swego ojca, w prowincyi Palermo, pod Castelbuono, aby być obecnym przy młócce zboża lokomobilą, na miejscu żniwa. Zanim zdążył przybyć na miejsce, porwało go kilku zamaskowanych brygantów. Zrozpaczeni rodzice otrzymali pocztą list, w którym rozbójnicy żądali okupu 125.000 lirów, połowę w złocie, a połowę w banknotach, a w razie niewysłania pieniędzy na oznaczone miejsce, lub odwołania się do władz, grozili śmiercią młodego Spallino. Ojciec, świadomy miejscowych stunków, wdał się w układy, choć jednocześnie karabinierzy rozpoczęli poszukiwania za porwanym chłopcem. Skończyło się na tem, że rodzina porwanego zapłaciła 8.000 lirów, poczem chłopiec, zbiedzony kilkunastodniowem więzieniem, wrócił do domu. Z jego opowiadania dowiedzieli się rodzice, iż oprysznicy zawiązali mu oczy i zaprowadzili do kryjówki w górach, zkąd go kilkakrotnie w nocy, zawsze z zawiązanemi oczyma przeprowadzali do innych jaskiń. Dwa razy ofiara rabunku usłyszała głosy karabinierów, szukających go w górach, ale bryganci przyłożyli chłopcu nóż do gardła, grożąc śmiercią, w razie zdradzenia ich wołaniem. Zbójów było ośmiu, zdaje się włóczęgów, którzy uciekli w góry przed karą sądową. Żywili chłopca owocami. Władze aresztowały kilku ludzi w okolicy Castelbuono, podejrzanych o spólnictwo.

— Kardynał Antolino Monescillo, Arcybiskup Toledo i patryarcha Indyj wschodnich, zmarł w Toledo w Hiszpanii w 86 roku życia. Kapelusz kardynalski otrzymał 10 listopada 1884.

— Piękny czyn koleżeński. W paryskiej korespondencyi *Kraju* petersburskiego czytamy: W Ameryce umarł baryton francuski Castelmary. P. Jan Reszke, powodowany uczuciem koleżeństwa, sprowadził zwłoki jego do rodzinnej ziemi i kazał pochować na jednym z cmentarzów paryskich; pisma francuskie podnoszą z uznaniem ten piękny czyn koleżeński.

— Eliza Björnson, matka znakomitego poety norweskiego Björnsterne-Björnsona, zmarła w tych dniach w Chrystyanii, dożywszy sędziwego wieku 89 lat. Zacna i obdarzona niepospolitą inteligencyą kobieta, miała wielki wpływ na wykształcenie i życie swojego syna, który też otaczał ją miłością i uwielbieniem.

— Śmierć kota. Przed dwoma laty zmarła wdowa Lelievro w Paryżu zapisała 10 tysięcy franków jednej ze szkół miejskich Paryża, z warunkiem, aby utrzymywano jej kota do śmierci. Miasto legat przyjęło i asygnowało rocznie 140 franków na utrzymanie kota. Dziennie kot dostawał wątróbki za 5 cent. oraz mleka za 20 cent. Pomimo wspaniałego bytu, kot przeżył swoją panią tylko o dwa lata.

— Butelki z papieru. Po kulach z papieru i zapałkach z papieru, przyszła kolej na butelki, które rozpoczęto wyrabiać teraz na wielką skalę z masy papierowej. Butelki te zanurzane są w roztworze, którego skład stanowi jeszcze tajemnicę wynalazcy, i następnie powoli suszone w piecach gazowych. Ten proces suszenia musi być nader ściśle przeprowadzony, albowiem inaczej butelki przepuszczają płyn. Wynalazek to bardzo cenny dla Towarzystw żeglugowych naprzykład, albowiem wzburzone morze zrządza zawsze znaczne szkody w zapasach wina, wódek i piwa na statkach, a to skutkiem tłuczenia się butelek.

— Łatwość rozwodów w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, wytwarza orygynalne stosunki. W stanie Indjana pewien fermer nazwiskiem Abraham Rhimes, mając lat 55, ożenił się po raz pierwszy; dziś liczy 75 lat, a w przeciągu lat 20 ożenił się razy 12, a rozwiódł 11. Z dwunastą żoną rozwieść się boi, albowiem przeraża go fatalna cyfra 13. W stanie Texas osądzony został niejaki Rove, który w przeciągu 7 lat ożenił się 16 razy, nie rozwiódłszy się ani razu.

Notatki literacko-artystyczne.

Teatr polski im. Aleksandra hr. Fredry ze Stanisławowa, pod dyrekcyą p. Antoniewskiego, urządzi we Lwowie kilka przedstawień. We środę 18 b. m. daną będzie „Kula u nogi“ Jana Szutkiewicza, autora „Popychadła“.

Przedstawienia odbywać się będą w sali klubu pocztowego w hotelu Żorża.

Operetka lwowska zdaje się nie tak prędko wróci do Lwowa; oto czytamy w ostatnim numerze *Kraju*: Przedsiębiorca teatru „Aquarium“, p. Aleksandrow, wyjechał do Warszawy, celem zaangażowania operetki polskiej; układy prowadzą się z dyrekcyą goszczącej obecnie w Warszawie operetki lwowskiej.

Pomniki. Całe społeczeństwo polskie z niecierpliwością oczekuje obecnie ostatecznej decyzyi komitetu warszawskiego w sprawie pomnika Mickiewicza. *Kraj*, pragnąc przy tej sposobności dać poznać wybitniejsze dzieła współczesnego dłuta, wpadł na szczęśliwą myśl zestawienia kilkunastu wiernych podobizn pomników, wzniesionych w rozmaitych miastach europejskich ku uczczeniu geniuszu, nauki, poświęcenia i obywatelskiej zasługi. Poznanie tych dzieł ułatwi w następstwie zapewne ocenę projektu Godebskiego.

Adama Bełcikowskiego: Dramata i Komedye, ukazały się w dniach ostatnich w Krakowie w pięciu sporych tomach, z datą już 1898 roku. W skład tego zbiorowego wydawnictwa weszły: „Hunyady“, „Kmita i Bonarówna“, „Adam Tarło“, „Król-Donżuan“, „Nie jesteśmy sobie nic winni“, „Wizyta pana Feliksa“, „Dwaj Radziwiłłowie“, „Franczeska di Rimini“, „Protegujący i protegowani“, „Król Mieczysław II“, „Focyusz“, „Król Władysław Warneńczyk“, „Przysięga“, „Król Bolesław Śmiały“, „Jan Sobieski pod Wiedniem“, „U kolebki narodu“, „Korona Lechów“ i wreszcie „Przekupka warszawska“.

Z ruchu literackiego. Wilhelm Spada ogłosił w Krakowie broszurkę p. t. „Kilka myśli“. Złożyły się na nią trzy artykuliki, a mianowicie: „Słówko o celu życia“; „Kilka uwag o patryotyźmie i kosmopolityzmie“ i wreszcie: „Obrachunek chrześciański sumienia narodowego“.

Agronom warszawski, Włodzimierz Gałecki wydał rozprawę: „O nawozach sztucznych i innych kwestyach w związku z nawożeniem roślin będących“. Dla rolników rzecz to ciekawa i pożyteczna.

W sprawozdaniu dyrekcyi c. k. gimnazyum Arcyksiężnej Elżbiety w Samborze ogłosił Emil Petzold studyum p. t. „Hölderlins Brod und Wein. Ein exegetischer Versuch“.

„Życie“, tygodnik ilustrowany, który od 20 września rozpocznie wychodzić w Krakowie, służyć będzie celom literacko-artystycznym a także społecznym i naukowym, przynosić zaś zamierza ilustracye z zakresu sztuki, przeważnie dzieł polskich. W literaturze i sztuce pragnie dać pełne odbicie współczesnego życia i prądów umysłowych. Ozdobny ilustrowany prospekt *Życia* ukaże się 1 września. Redakcyę objął p. Ludwik Szczepański.

„Przedświt“, dwutygodnik literacki naukowy i artystyczny. Nr. 12 tego tego wydawnictwa wyszedł i zawiera: „Adam Asnyk“ szkic biograficzny przez Wiktora Sedlaczka; wiersz Teofila Grygląszewskiego „Ojcze nasz“; ciąg dalszy szkicu literackiego Janiny S. Aleksoty p. t. „Współczesny satyryk“; fantazyę Zdzisława „Ona“; bogaty dział informacyjny o nowościach literackich, naukowych i artystycznych oraz kronikę działalności kobiecej. Dołączone są trzy numera bezpłatnego dodatku do „Przedświtu“ — „Anioł Stróż“ pismo dla dzieci z licznemi ilustracyami. Między innemi znajdujemy tam „Pana Tadeusza“ prozą, przerobionego umiejętnie dla umysłów dziecięcych.

Z Izby sądowej.

Lwów, 16 sierpnia.

(*Zbrodnia gwałtu publicznego*).

Przed Sądem krajowym dla spraw karnych we Lwowie, jako Trybunałem wyrokującym rozpoczął się dzisiaj proces przeciwko zostającym na wolnej stopie: Hawrysiowi. Scecyszynowi, rodem z Kunina, gospodarzowi gruntowemu, rel. gr. kat., żonatemu, ojcu trojga dzieci; Józefowi Hałasowi, rodem z Cituli, rel. gr. kat., gospodarzowi gruntowemu w Kuninie, żonatemu, ojcu jednego dziecka; Dańkowi Styśce, rodem z Chitrejek, lat 37, rel. gr. kat., gospodarzowi gruntowemu, żonatemu, ojcu czworga dzieci; Leśkowi Netrebie, rodem z Kunina, lat 42, rel. gr. kat., gospodarzowi rolnemu, żonatemu, ojcu czworga dzieci; Hryciowi Moskałykowi, rodem z Pleszawiec, lat 52, rel. gr. kat., gospodarzowi rolnemu w Kuninie, żonatemu, ojcu trojga dzieci, karanemu za przekroczenie z §. 411 ust. kar., — i dr. Michałowi Korolowi adwokatowi kraj. w Żółkwi.

Trybunałowi przewodniczy radca Oleński. Oskarżenie wnosi zast. prokuratoryi państwa p. Koerber.

C. k. Prokuratorya państwa oskarża wyżej wymienionych włościan, że d. 22 lutego b. r. w Kuninie, działając w towarzystwie kilkuset niewyśledzonych sprawców, Stanisławowi Grochowalskiemu, delegowanemu przez c. k. starostwo żółkiewskie do przeprowadzenia prawyborów w Kuninie, oraz naczelnikowi tej gminy Leśkowi Łosynowi, będącemu w pełnieniu swego urzędowania, w zamiarze wymuszenia przeprowadzenia prawyborów, zatem wymuszenia czynności urzędowej — niebezpiecznemi groźbami i rzeczywistem gwałtownem porwaniem się opór stawili. Równocześnie zarzuca Prokuratorya państwa dr. Michałowi Korolowi rodem z Niesłuchowa, lat 40, rel. gr. kat. adwokatowi kraj. w Żółkwi, żonatemu, ojcu dwojga dzieci: że dnia 22 lutego b. r. w Kuninie sprawców czynu powyższego, rozkazem, poradą i nauczaniem do wykonania tego czynu zbrodniczego nakłonił i rozmyślnie czyn ten spowodował.

Czynem tym dopuścili się Hryć Scecyszyn, Józef Hałas, Dańko Styśko, Leśko Netreba i Hryć Moskałyk zbrodni gwałtu publicznego z §. 81 u. k., zaś adwokat dr. Michał Korol dopuścił się współwiny z §. 5 w tejże zbrodni gwałtu publicznego z §. 81 u. k. Do rozprawy wezwano 22 świadków; oskarżonych bronią adwokaci krajowi: a to dr. Oleśnicki (broni dr. Korola), oraz dr. Fedak i dr. Dobrjański stają w obronie reszty oskarżonych. Dzisiaj rano przesłuchano oskarżonych włościan.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Międzynarodową wystawę ogierów urządza sekcya chowu koni Towarzystwa rolniczego w Wiedniu pod protektoratem Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este. Wystawa ta odbędzie się w dniach od 16 do 19 października włącznie, w Praterze na własnym placu obok Rotundy. Udział w niej brać mogą wystawcy tak austryaccy jak i zagraniczni, a dopuszczone będą ogiery: *a*) 3-letnie i starsze pełnej krwi angliki, *b*) 3-letnie i starsze pół krwi, *c*) 2-letnie i starsze ogiery zimnokrwiste. Przy sposobności tej wystawy zakupi Ministerstwo rolnictwa około 30 ogierów w celu pokrycia potrzeby stadników na r. 1898. Zgłoszenia należy nadsyłać najpóźniej do 1 października b. r. na osobnych formularzach, które na żądanie wysyła sekcya chowu koni Towarzystwa rolniczego w Wie-

dniu (I. Herrengasse 73). Tam też można zasięgnąć wszystkich bliższych informacyj.

Wystawa kucharska projektowana jest w Warszawie. Projekt poruszono w gronie członków Towarzystwa dobroczynności, na którego dochód wystawa byłaby urządzoną. Do opracowania planu wystawy zaproszeni być mają starsi cechu kucharzy, kilku znanych kuchmistrzów, oraz panie: Ćwierczakiewiczowa i Szumlańska, przedstawicielki naszej literatury gastronomicznej. W razie przyjścia projektu do skutku, wystawa odbyłaby się w marcu 1898 r.

Nieurodzaj w Rossyi. Z najnowszego sprawozdania urzędowego ministerstwa skarbu o stanie zasiewów w Rossyi okazuje się, że w wielu bardzo miejscowościach cesarstwa spodziewany jest w r. b. nieurodzaj. „Niedobór tegoroczny — jak pisze p. Bystrenin w *Nowostiach* — nie będzie miał może tak ciężkich następstw, jak w r. 1891, który dopełnił szeregu lat nieurodzajnych; lata poprzednie dały pewne zapasy zboża, tak, że brak żywności nie da się pewnie uczuć ludności wiejskiej. Nie o to jednak idzie. Zapasy dawnego zboża bezwątpienia posiadamy, nie wiemy tylko, jak są wielkie i jak są podzielone, a to z powodu niedokładności naszej statystyki, zarówno rolniczej, jakoteż i handlowej".

Kalendarzyk rybacki. W sierpniu wolno łowić bez ograniczenia wszystkie gatunki ryb i raki.

Złowione ryby i raki muszą mieć miarę przepisaną.

Na wędkę najlepiej łapać przy wschodzie i zachodzie słońca, gdyż przy wielkich upałach kryją się ryby pod brzegiem i korzeniami drzew.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·47½ do 11·52½, loco Ołomuniec 10·70 do 10·80, loco Berno-Wiedeń 10·85 do 10·95, na wrzesień loco Aussik 11·55 do 11·60, cukier w kostkach prima 36·— do 36·25, secunda 35·75 do 36·—, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 17·80 do 18·—. Nafta kaukazka transito Tryest 4·50 do 4·75, galicyjska przeźroczysta 16·75 do 17·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 16go sierpnia, pszenica 9·75 do 10·— zł., żyto 7·50 do 7·75, jęczmień browarny 5·75 do 6·25, jęczmień pastewny — do —·—, owies 6·75 do 7·—, rzepak 12·— do 12·50, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara 5·50 do 5·75, nowa 5·50 do 5·75, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie silne

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 6go sierpnia do 13go sierpnia b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 10·20 do 10.50, nowa — do —·—, żyto stare 7·75 do 8·10, nowe 7·75 do 8·10, jęczmień browarny 5·95 do 6·45, pastewny 5·15 do 5·35, owies 6·70 do 6·95, hreczka 7·50 do 8·50, kukurudza zeszłoroczna 5·70 do 5·95, nowa —·— do —·—, proso—·— do —·—, groch do gotowania 6·50 do 8·—, groch pastewny 5·50 do 6·—, fasola —·— do —·—, bobik 4·65 do 4·90, wyka 4·40 do 4·90, koniczyna czer. 35·— do 38·—, koniczyna biała 40·— do 45·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 12·10 do 12·70, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane 7·25 do 7·75, soczewieza —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy 112·— do 125·—, nafta zwykła 15·50 do 16·50 salonowa 18·— do 19·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 17·10 do 17·45.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan wyjechał w sobotę rano powozem z Ischl do Ebensee i zarówno w samem Ebensee jak i po drodze osobiście dał postęp robót przy usunięciu przerw w komunikacyi, zrządzonych ostatnią powodzią, tudzież kazał inżynierom, komendantowi pionierów oraz dowódcy zajętych pracą żołnierzy z pułku kolejowego składać sobie raporta. Najj. Pan kilkakrotnie wyraził Swe Najw. zadowolenie z postępu robót.

P. Prezydent Ministrów Kazimierz hr. Badeni powrócił w sobotę rano z Buska do Wiednia.

Pan Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, jak telegrafują z Paryża do pism wiedeńskich, kończy w dniu 17 b. m. kuracyę swoją w Vittel. W czasie od 18 do 25 b. m. zabawi u krewnych swych w okolicy Paryża a w dniu 25 wieczorem powróci do Wiednia.

Komendant marynarki admirał br. Sterneck przybył na pokładzie statku „Fantazya" do Poli.

Austro-węgierski generalny konsul w Sofii, br. Call przybył już do Wiednia.

Prasa niemiecka wyraża się bardzo ostro o księciu Ferdynandzie bułgarskim i o postąpieniu Stoiłowa. Londyński dziennik *Globe*, omawiając sprawę urlopu barona Calla z Bułgaryi, oświadcza, iż Austrya ani krokiem dalej się nie posunęła, jak jej tylko godność własna nakazywała.

Paryski *Temps* omawiając sprawę interwiewu Stoiłowa, ogłoszonego w berlińskim *Localanzeigerze*, pisze: Sądzimy, że dyplomacya nie jest jeszcze u kresu swych usiłowań, że w odpowiedniej chwili poczyni ona starania, aby doprowadzić do zgody, i że z obu stron dołożoną będzie dobra wola, aby usunąć ubolewania godne trudności.

Nowoje Wremia zaś pisze: Stoiłow postąpił nieostrożnie, pozwalając sobie obrazić gabinet wiedeński w rozmowie z korespondentem dziennika. Nie widzimy powodu, dla któregoby nie miał się w należny sposób usprawiedliwić z tej nieostrożności.

Z Budapesztu donoszą: Około trzech tysięcy pomocników murarskich postanowiło rozpocząć strejk w przyszłą niedzielę, jeśli do 18 b. m. żądaniom ich nie stanie się zadość.

Cesarstwo niemieccy przybyli przedwczoraj z Rossyi do Wilhelmshöhe, gdzie zabawią czas dłuższy. Tutaj ma wkrótce zawitać małżonka królewicza następcy greckiego Marya, siostra cesarza. Za staraniem cesarzowej matki Fryderykowej ma tam nastąpić pojednanie z cesarzem, który zerwał ze swoją siostrą stosunki od czasu, gdy ta oddając rękę królewiczowi greckiemu przeszła na prawosławie.

W Fuldzie odbędzie się od 17 do 19 sierpnia doroczna konferencya biskupów pruskich, w której weźmie także udział ks. arcybiskup Stablewski.

Bezpośrednio po ukończeniu interparlamentarnej konferencyi w Brukseli rozpoczęły się w Hamburgu obrady ogólnego międzynarodowego kongresu pokoju. W zebraniu uczestniczy około 250 osób. Na pierwsze posiedzeniu przewodniczący dr. Richter zagaił obrady przemową francuską. Senator dr. Herta powitał przybyłych imieniem senatu. Po kilku innych przemowach, na wniosek jednego z uczestników, jednomyślnie postanowiono wysłać telegram kondolencyjny do wdowy po prezesie gabinetu hiszpańskiego, Canovas de Castillo.

Petersb. Wied. zwracają uwagę na to, iż kolonizowanie włościan rossyjskich w kraju północno-zachodnim dało ujemne rezultaty. Skarb w ciągu czterech lat wydał 600.000 rubli na urządzenie 175 wsi rossyjskich, z których już w r. 1881 znikła trzecia część.

Z Belgradu donoszą, że ostatnia audyencya posła serbskiego Georgiewicza u sułtana obudziła tam wielkie nadzieje. Sułtan miał ponownie przyrzec spełnienie życzeń serbskich w Macedonii. Co do rzekomych zbrojeń Serbii miał p. Georgiewicz podobno złożyć sułtanowi zadowalające wyjaśnienia.

Z Cetynii zapewniają, że wszelkie pogłoski o ponownych zajściach na granicy czarnogórsko-tureckiej są zmyślone. W czasie niedawnego objazdu mieszanej komisyi granicznej czarnogósko-tureckiej łagodzono wszystkie spory, i odtąd nic ważnego nie zaszło.

W sobotę dnia 14 b. m. odbyła się w Konstantynopolu w pałacu Tophane druga konferencya ambasadorów w sprawie sformułowania artykułu szóstego traktatu pokojowego między Turcyą i Grecyą. Następne zebranie odbędzie się jutro we wtorek.

Ambasadorowie zgodzili się na nominacyę Nauma baszy, gubernatorem Libanonu na lat pięć.

Rząd ateński czyni wielkie starania celem pozyskania greckich kapitalistów, zamieszkałych w Paryżu, Londynie i Marsylii, do podpisania pożyczki, któraby pokryła pierwszą ratę odszkodowania wojennego (25 mil. fr.); od której zapłacenia Porta czyni zależnem opuszczenie Tesalii aż po rzekę Penejos. Dotychczas rząd grecki ma obiecanych 15 milionów.

Tymi dniami zdawał minister spraw wewnętrznych sułtanowi sprawę z reform, pomyślnie przeprowadzonych rzekomo w wilajetach armeńskich: Erzerum, Bitlis, Mamuret el Azis, Diarbekir i Siwas. Sułtan żąda podobno rozszerzenia tych reform w kilku punktach. Od niejakiego czasu objawia się weale znaczne wychodźtwo Armeńczyków rossyjskich do Turcyi; gubernatorowie prowincyj pogranicznych otrzymali nakaz zaostrzonymi środkami zatamować napływ tych niepożądanych żywiołów.

Król Humbert włoski przyjmował przed kilku dniami na osobnem posłuchaniu pułkownika Nerazziniego, który przywiózł z sobą warunki nowego rozgraniczenia z Abisynią, daleko dogodniejsze dla Włoch niż te, jakie Włochy ofiarowały Abisynii; Menelik zrzeka się okręgów Digsa, Gora, Helei i Debora; — Włosi zyskują na nowej granicy 2.700 mil kwadr. Nadto Menelik przez Nerazziniego przysłał projekt traktatu handlowego, na mocy którego Włochy zyskują prawo państwa najwięcej uprzywilejowanego.

Ostatnie manewry we Francyi w okolicy Alp, na których był obecny prezydent Faure, przedstawiały wtargnięcie wojska nieprzyjacielskiego do kraju i wyrzucanie go stamtąd. Z góry postanowiono nie doprowadzić uczestniczących korpusów do znużenia, więc możliwie skrócono odległość. W każdym razie, francuskie wojska alpejskie miały okazyę popisu: 24 armat wielkiego kalibru wciągnięto n. p. na wysokość trzech tysięcy metrów. Podczas bankietu, prezydent Faure, odpowiadając na toasty ministra wojny i generała Coiffé, wypowiedział podziw swój z powodu, iż wojska, podczas zimy nawet i pomimo przykrości doznawanych, stoją na posterunku na najwyższych przesmykach grzbietu górskiego.

Ważną dla zrozumienia wypadków w Indyach angielskich wiadomością jest doniesienie *Biura Reutera*, że agenci afganistańscy w Kalkucie, Bombaju, Karache i Simli opuścili Indye, odwołani przez emira Afganistanu, Abdurahmana. Jest rzeczą niewątpliwą, że emir popiera rozruchy na północno-zachodnim pograniczu Indyj; *Köln. Ztg.* donosi, że w Londynie uważają fakt ten za bardzo poważny i sądzą, że pobudka do tego wyszła — z Konstantynopola.

Jak *Biuro Reutera* donosi z Simli, uchwalono skoncentrować dwie brygady wojsk angielskich w Rewalpindi.

O ostatnich walkach *Times* donosi z Simli: Mahometanie napadli na fort, leżący na północ od Peszaweru. Jak widać, były to w większości Afgańczykowie; zebrali się na terytoryum afgańskiem; władze afgańskie nic nie zrobiły dla odwrócenia napadu, przeciwnie, dowodzący armią afgańską w Asmarze był w stałych stosunkach z mułłą, który kierował napadem na fort. Do Peszaweru będą w dalszym ciągu wysłane wojska: brytyjski pułk kawaleryi, dwie baterye angielskie i pułk piechoty, złożony z krajowców.

Biuro Reutera donosi z Simla, że postanowiono tam skoncentrować w Ravalpindi dwie brygady wojsk indyjskich. Afgańscy agenci dyplomatyczni w Kalkucie i Bombayu wyjechali; agenci afgańscy w Simla i Karachi mają być również odwołani. Panuje przekonanie, że emir toleruje co najmniej powstanie na granicy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rzym, 16 sierpnia. Na podstawie nadchodzących doniesień, rezultat sprawy pojedynkowej hrabiego Turynu z księciem Henrykiem Orleańskim przyjęto w całych Włoszech z zadowoleniem. (Patrz artykuł w części politycznej: Pojedynek książąt. *Przyp. Redakcyi*).

Rzym, 16 sierpnia. Umarł minister sprawiedliwości Costa. Tekę jego objął interymistycznie prezes gabinetu margr. Rudini.

Paryż, 16 sierpnia. Stan zdrowia księcia Henryka Orleańskiego jest zadowalający. Żaden z szlachetniejszych organów nie jest uszkodzony. Lekarze domagają się, ażeby chorego pozostawiono w bezwzględnym spokoju.

Madryt, 16 sierpnia. Dzisiaj rozpoczął się proces przeciw mordercy Cavanasa del Castillo, Michałowi Angiolittiemu.

Madryt, 16 sierpnia. Sąd wojenny w Vergara s k a z a ł Angiolittiego na ś m i e r ć.

Londyn, 16 sierpnia. Dzienniki donoszą z Konstantynopola, że na posiedzeniu ambasadorów w Tophane w dniu 14 b. m. oświadczyli czterej ambasadorowie, a mianowicie: Austro-Węgier, Niemiec, Rossyi i Francyi, iż obstają przy projekcie rządu niemieckiego, aby wojska tureckie ustępowały z Tessalii w miarę, jak Grecya będzie spłacać odszkodowanie wojenne; natomiast ambasador angielski oznajmił, że lord Salisbury poczynił przeciw projektowi temu zarzuty.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16go sierpnia 1897. godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 366·25, Akcye kolei państwowej 349·50, Akcye tytoniowe 163·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 85·50, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 238·—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·70, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·77·—, Alpine 163·—. Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 16go sierpnia 1897, godzina 2 minut 25. Alpejskie Towarzystwo górnicze 134·50, Węgierskie akcye kredytowe 395·50, Akcye anglo-austryackie 159·50, Akcye banku Union 298·50, Akcye kolei południowej 85·25, Losy tureckie 64·50, Akcye kolei państwowej 349·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 285·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·65, Akcye tytoniowe 163·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·60, Akcye kolei Ebental 257·50, Akcye banku dla krajów koronnych 237·—, 4-procentowa węgierska renta złota 122·60. Akcye banku związkowego 257·50, Rubel papierowy 1·28·25, Węgierska renta papierowa 100·15, Kredytowe ziemski 462·—, Kredyty 365·75, Rimamurania 266·50. Usposobienie wzmocnione.

Giełda zagraniczna, dnia 14 sierpnia 1897 r. godzina 4 minut 50. P a r y ż: 3-prc. renta 105·05, lombardy —·—, Usposobienie —. B e r l i n: ruble rossyjskie 217·65, Akcye kredytowe 228·50, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka 66·75, Austryackie banknoty 170·15, Lombardy 36·90. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 14 sierpnia 1897 r. W i e d e ń: okowita per 10.000 liter prompt 17·80 do 18·— złr. B u d a p e s z t: Pszenica na jesień 11·13 do 14·— zł. B e r l i n: przenica na wiosnę —·— zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 42·50 zł. P a r y ż: mąka na bieżący miesiąc 58·50 zł.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 sierpnia 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. R. hr. Raczyńska i R. Swolkien z Krakowa, M. Czernawska z Kijowa, S. Br. Konopka z Wołynia, A. Cielecki z Porchowy, J. Paygert z Streptowa, Dr. S. Baranowski z Warszawy, J. Nowakowski z Wołynia.

HOTEL IMPERIAL.

PP. M. br. Günsberg z Kijowa A. Jędrzejowicz z Staregomiasta, dr. K. Marmorosz z Kołomyi, A. Rodakowska z Jeziorka A. br. Paloscay z Berna dr. A. Gross z Krakowa, Z Białobrzeski z Brusna nowego.

HOTEL BELLEVUE

PP. Dr. Bendel z Sanoka, F. Opolski z Rozpiniec, K. Fischer z Krakowa, M. Turcek z Niemirowa, A. Pachulski z Stanisławowa, Niemczycki z Ludkowa.

HOTEL FRANCUSKI.

W nowym zarządzie odnowiony (F. Proksch).

PP. hr. B. Drohojowski z Cieszacina, dr. W. Eichel z Sanoka, F. Szczerba z Rymanowa W. Koźmińscy z Podola ross., S. Duniu Kęplicz z Toustania, P. Platner z Szmańkowczyk.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż,

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

do Lwowa

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7 50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Rehomethu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6 55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	8·00	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł., od 1 września do 30 września wł. codziennie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dnie powszednie
—	8·15	Z Brzuchowiec tylko od 9 maja do 30 czerwca włącznie
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	8·49	Z Brzuchowiec tylko od 1 lipca do 25 sierpnia włącznie
—	9·01	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w niedzielę i święta.
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego
—	10·20	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryja, Chyrowa.
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

ze Lwowa

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezö Laborcze (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego, Podwysokiego
6 10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	9·40	Do Janowa
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
—	1·04	Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedziele i święta
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
—	2·31	Do Brzuchowiec od 9 maja do — włącznie co niedziele i święta
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu
2·50	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja.
—	3·15	Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł. i od 1 września do 30 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w dnie powszednie.
—	3·27	Do Brzuchowie tylko od — do — włącznie.
—	3·40	Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie.
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie.
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie.
—	8·50	Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie.
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabóbówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl). Jasła.
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 16 sierpnia 1897

	placą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	215	—	218	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	281	—	285	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	380	—	390	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	210	—
Garbarni w Rzeszowie po 200zł.wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipinskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ 4½% - los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ 4% „ „ w 60 l. po 200K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	97	20	97	90
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	—	98	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	20	102	90
„ „ „ 4½% (3. em)	100	20	100	90
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	96	50	97	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	25	29	25
„ Stanisławowa	42	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleond'or	9	47	9	5
Pół imperyał	9	55	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	30	1	25
„ „ papierowy	126	0	127	50
100 marek niemieckich	58	50	59	—

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 sierpnia 1897

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.35	102 55
luty-sierpień	102.35	102 55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102 40	102.60
kwiecień-październik	102.40	102.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	158.25	159.25
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	146.25	146 50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.50	162.25
„ „ 1864 po 100 zł.	188.50	189.50
„ „ 1864 po 50 zł.	188.50	189.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.75	158.25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	124.05	124.25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101 65	101.85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.—	121 50
„ za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	255.—	256.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.—	128.75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99 80	100 80
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	217 —	217.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.40	100 4
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.75	100.75
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.15	100.15
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.55	100.55
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 25	100 25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.25	122.25
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	100.10	100.30
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100 60	101.60
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.50	141.50
„ poż. premiowa za 100 zł.	154 25	155 25
„ „ „ za 50 zł.	153.50	154 50
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	98 —	99.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98.—	98 90
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	129.25	130.—
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.25	109 25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	99.—	99.15
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	103.40	104.—
Galic poż kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.65	98.65
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.—	97.25
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	37.—	37.75
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	64.57	65 25
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.80	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.70	100.70
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	123.30	124 30
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	118.—	118.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.50
„ „ „ „ los. 4 pr.	96 50	97.—
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	111.30
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100 50
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.10	97.65
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.—	97.65
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.40	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	101.75	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.25	108.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.60	101.60
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.60	101.60
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.70	101.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.25	94.25
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.30	109.30
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.—	109.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.—	100.—
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.90	7.20
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	201.75	202 75
Clary 40 zł. mk.	59.—	62.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	147.—	—.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	28.—	29.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.75	28.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.25	23.25
Palffy 40 zł. mk.	62.—	63.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.60	20.20
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.—	10 70
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.—	27.—
Salma 40 zł. mk.	71.50	72.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27.—	28.—
St. Genois 40 zł. mk.	79.—	79 50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	43.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	149.—	153.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	68.—	72.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	159 90	160.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1412.—	1416.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	365.—	365.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	395.—	395.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	742 —	745.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	386.—	390.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	238.—	238 50
„ Austro-węg. 600 zł.	952 —	955 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	298.—	299.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.—	134 25
Živnostenska banka 100	130.—	130.75
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok (akc. pierwsz. 200 zł.	208.50	210.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3420.—	3430.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	285.—	285.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	348.75	349 25
„ węgier. galicyj. l. 200 zł.	210 50	211.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	454.—	457.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	276.—	277.50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	134.95	135 45
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	713.—	715 —
Schodnicy 500 kor.	595.—	600 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	165.—	167 —
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.75	58.85
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.70	119.95
Paryż za 100 fran.	47.55	47.62.5
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.05	45.15
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47 45	47 50
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.66	5.68
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52.5	9.53.5
20-markówka	11.75	11 79
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.85	58.85
Włoskie banknoty za 100 lir	45 10	45.20
Ruble	1.	1.27.12[5]

Licytacye.

L. 8439 (6590 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 20 sierpnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 21 września 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności w Baryczy według wyk. hipot. l. 212 ks. gr. gm. Barycz dłużnika Chaima Wahla własnej na rzecz Berischa Zucker pto 127 zł. z przyn.

Cena wywołania 460 zł.

Wadyum 46 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Wincentego Dańca z Brzozowa.

Brzozów, 16 lipca 1897.

L. 4369 (6594 3—3)

Zawiadamia się, że na zaspokojenie wierzytelności Banku kraj. Król. Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przeciw Dankowi Dilnemu po Iwanie pto 26 zł. 23 ct., 26 zł. 16 ct., 26 zł. 9 ct. i 289 zł. 62 ct. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 13 września i 18 października 1897 o godz. 10 rano sprzedaż realności wyk. hip. l. 78 gm. Toczapy objętej własnej.

Cena wywołania wynosi kwotę 1650 zł. wal. austr.

Wadyum 165 zł.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny w registraturze przeglądnąć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 20 kwietnia 1897.

L. 23805 (6587 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Stanisławowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Pańka Zyluka w kwocie 42 zł. 55 ct., 4 zł. 77 ct., 5 zł., 12 zł., 4 zł. 57 ct., 6 zł. 4 ct. i 9 zł. 41 ct. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 2 września i 14 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności a to 1/2 realności objętej wyk. hip. l. 138 i 1/2 z 1/6 wyk. hip. l. 141 ks. gr. gm. kat. Krechowce w powiecie tutejszym położonych Nastuni Zyluk własność stanowiących a to przy pierwszym terminie powyżej lub za cenę wywołania, przy drugim zaś poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi 1) dla 1/2 realności whl. 138 ks. gr. gminy Krechowce 130 zł. 50 ct., 2) dla 1/2 z 1/3 części tej realności wh. 141 tejże gminy 25 zł.

Wadyum ustanowiono na kwotę 13 zł. 5 ct. dla pierwszej, zaś kwotę 2 zł. 50 ct. dla drugiej realności.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, tudzież tych wierzycieli, którzyby po dniu wystawienia extraktu tabularnego 20 października 1896 hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Mandyczewskiego z substytucyą adw. dr. Jurkiewicza jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Stanisławów, 4 stycznia 1897.

L. 1087 (6591 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Beidnera wynoszącej 35 zł. w. a z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 1/12 części realności objętych wyk. hip. l. 385 w księdze gr. gm. kat Kawęczyn wedle poz. 7 karty własności do dłużników Kazimierza, Jana, Stanisława, Franciszka, Bolesława zwanego Władysławem, Knotów i Katarzyny 2o Pietrzyk należącej w Sądzie tut. w biurze nr. 6 w dwóch terminach a mianowicie dnia 13 września i dnia 14 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 491 zł. 09 ct.

Wadyum 49 zł. 11 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Leopolda Hetpera z zastępstwem dr. Zygmunta Fischlera.

Resztę warunków licytacyi wyciąg hipoteczny i akt oszacowaniaj przejrzeć można w tut. registraturze.

Dębica dnia 5 kwietnia 1897.

L. 4893 (6595 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Leiby Gansa przeciw Abrahamowi Dymo o zapłacenie 112 zł. a. w. z pn. na prośbę Towarzystwa Zaliczkowego w L[illegible] odbędzie się publiczna przymusowa licytacya 1/4 części ciała whl. 349 ks. gr. gm. Lisko Abrahama Dyma względnie tegoż nieobjętej masy własnego w gmachu sądowym w dniu 14 września 1897 o godz. 11 rano w jednym terminie na którym ciało hipoteczne za jakąkolwiek cenę sprzedane zostanie.

Cena wywołania 375 zł.

Wadyum 36 zł.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można

Lisko, 10 lipca 1897.

L. 4719 (6588 3—3)

C. k. miej. del. Sąd powiatowy w Złoczowie w sprawie egzekucyjnej Chaima Dawidsohna przeciw Nykiecie Wołowec o zapłatę kwoty 6 zł. 60 ct. i 31 zł. 40 ct. a. w. podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 22 września i 27 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. Sądzie w biurze 15 przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Olszanicy położonej wyk. hip. 434 ks. gr. gm. kat. Olszanica objętej Nykiety Wołowec własnej pod następującymi warunkami:

Cena wywołania 410 zł.

Wadyum 41 zł.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko wyżej ceny wywołania lub za takową na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Złoczów, 3 lipca 1897.

L. 4452 (6599 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 3 koron 74 gr., 38 kor., 38 kor. i 697 kor. 83 gr. a. w. z pn. na rzecz Banku krajowego we Lwowie przeciw Karolowi Lang w tusądow. kancelaryi w dniach 23 września i 26 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano przymusową licytacyę realności dłużnika w Dobrzanach Dornfeld położonej a wyk. hip. l. 149 ks. gr. tejże gm. objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 2000 koron.

Wadyum wynosi 200 kor.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono pana Stanisława Matkowskiego c. k. notaryusza w Szczercu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 21 czerwca 1897.

L. 4245 (6471 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmiei celem zaspokojenia sumy 21 zł. 98 ct., 78 zł. 87 ct., 78 zł. 67 ct., 78 zł. 47 ct., 924 zł. 33 ct. z pn. na rzecz Banku krajowego we Lwowie przeciw Karolowi Hartfingerowi młodszemu w tusądowej kancelaryi w dniu 30 września i 5 listopada 1897 każdokrotnie o godz. 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużniczej pod lk. 80 w Dobrzanach Dornfeld położonej a wykazem hipotecznym l. 101 i 304 ks. gr. tejże gminy objętej.

Cena wywołania stanowi dla realności objętej whl. 101 gm. Dobrzany Dornfeld wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 2244 zł. a. w.

Wadyum wynosi 224 zł. 40 ct. a. w., zaś dla realności objętej whl 304 gm. Dobrzany Dornfeld 800 zł. a. w., wadyum 80 zł. austr. wal.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Stanisława Matkowskiego c. k. notaryusza w Szczercu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 21 czerwca 1897.

L. 21199 (6373 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się w dniu 20 września 1897 i w dniu 8 listopada 1897 zawsze o godz. 10 rano dozwolona po myśli § 147 ust. konk. sprzedaż realności w dzielnicy VI. w Krakowie położonej lwh. 2137 objętej Władysława Rausa względnie tegoż masy konkursowej własnością będącej.

Cena wywołania wynosi 6329 zł. 16 ct.

Wadyum 633 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Dobija, zastępcą adw. dr. Szaflarski w Krakowie.

Kraków, 9 lipca 1897.

L. 8080 (6496 3—3)

Dnia 30 września 1897 i 29 października 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przeprowadzi się w Sądzie tutejszym w zamiarze zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego Król. Galicyi i Lodomeryi do Iwana Turczyna i tow. w kwocie 925 koron 22 gr. a. w. z pn. pod warunkami ułożonymi wedle ustawy z dnia 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. p. p. publiczną przymusową sprzedaż w drodze przetargu realności pod l. rp. 28 w Hrusiatyczach położonej wh. 250 khg. Hrusiatycze objętej.

Cena wywołania 2.000 koron a. w.

Poręczne 200 koron a. w.

Reszta warunków jest do przejrzenia w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli notaryusz Edward Sucharda w Chodorowie.

Chodorów, 17 listopada 1896.

L. 2387 (6387 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Toustem położonej wedle wyk. hip. l. 338 tejże gminy dłużników Jana i Heleny Kamińskich własnej na zaspokojenie pretensyi Dawida Hagera w kwocie 56 zł. 41 ct. a. w. z pn. dnia 24 września 1897 i dnia 27 października 1897 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Poręczne wynosi 18 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 9 czerwca 1897 do tabuli weszli, kuratorem p. dr. Hermana Kofflera adw. w Grzymałowie.

Grzymałów, dnia 15 czerwca 1897.

L. 15213 (6524 3—3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Banku krajowego Król. Galicyi i Lodomeryi przeciw Jaśkowi Studennemu o 31 zł. 34 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 16 września 1897 i 14 października 1897 zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż realności whl. 326 w Borkach wielkich Jaśka Studennego własnej.

Cena wywołania wynosi 1457 zł. w. a.

Wadyum 146 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 27 lipca 1897.

L. 6201 (5714 3—3)

Na rzecz fundacyi masalnej ś. p. Jana Motylewicza przy kościele parafialnym w Starem mieście rozpisuje się publiczną licytacyę 3/4 części realności lk. 197 w Starem mieście Ignacego Motylewicza i nieobjętej masy ś. p. Michała Motylewicza własnych objętych wyk. hip. l. 871 na dzień 26 pazdziernika i 30 listopada 1897 zawsze o godz. 10 rano.

Na pierwszym terminie sprzedaż się odbędzie za lub wyżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Maryan Władyczyński.

Bliższe warunki do przejrzenia w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 21 lutego 1897.

L. 6515 (6220 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Lisku w kwocie 125 zł. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 14 października i 17 listopada 1897 każdym razem o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż 1/4 części ciała hwl. 32 w Bezmihowej dolnej Józefa Nowaka własnej.

Cena wywołania wynosi 259 zł. 50 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 25 zł. 95 ct.

Warunki licytacyjne wolno przejrzeć w Sądzie tut.

Lisko, 23 czerwca 1897.

L. 9383 (6248 3—3)

Dnia 14 października 1897 i 18 listopada 1897 zawsze o godz. 10 rano przeprowadzi się w Sądzie w zamiarze zaspokojenia wierzytelności Leiby Grünblatta do Ołeksy Jaworskiego w kwocie 28 zł. a. w. pod warunkami ułożonymi wedle ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. p. p. publiczną przymusową sprzedaż w drodze przetargu realności pod l. r. 29 w Kalinówce położonej wh. 40 khg. Kalinówka objętej.

Cena wywołania 540 zł.

Poręczne 55 zł.

Reszta warunków i akt ocenienia jest do przejrzenia w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli notaryusz Edward Sucharda w Chodorowie.

Chodorów, 3 listopada 1896.

L. 9384 (6247 3—3)

Dnia 14 października 1897 i 18 listopada 1897 zawsze o godz. 10 rano przeprowadzi się w Sądzie w zamiarze zaspokojenia wierzytelności Leiby Grünblatta do Piotra Luskawec w kwocie 15 zł. pod warunkami ułożonymi wedle ustawy z 10 czerwca 1897 l. 74 d. pp. publiczną przymusową sprzedaż w drodze przetargu realności pod lr. 19 w Ostrowie położonej whl. 179 khg. gm. kat. Ostrów dłużnika Petra Łuskawiec własnej.

Cena wywołania 640 zł.

Poręczne 64 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli not. Edward Sucharda w Chodorowie.

Chodorów, 3 listopada 1896.

L. 316 (6294 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Zennera w kwocie 200 zł. zostanie realność lwh. 867 Antoniego i Zuzanny Lachowiczów własna dnia 26 października 1897 i dnia 23 listopada 1897 o godz. 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 1570, na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 157 zł.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 1 maja 1897.

L. 10464 (6216 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 99 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 137 gm. Kamień objętej dłużnika Dmytra Lulczaka własnej w dniu 13 października 1897 i 18 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 54 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kos. w Kałuszu.

Kałusz, 14 lipca 1897.

L. 10810 (6217 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 72 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w tut. Sądzie sprzedaż połowy posiadłości whl. 477 gminy Kopanki objętej dłużniczki Anny Pukisz, połowy realności whl. 50 tej gminy Sofrona Dębicz i całej realności 56 powyższej gminy Wasyla Dmytrów Andruchowego w dniu 13 października 1897 i 18 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi co do whl. 477 3 zł., co do whl. 50 kwotę 90 zł. 20 ct., zaś co do whl. 56 kwotę 12 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wittlin z Kałusza.

Kałusz, 13 lipca 1897.

L. 4018 (6426 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1/5 części realności w Przedbórzu położonej wedle wyk. hip. l. 127 tejże gm. Dmytra Pasławskiego własnej na zaspokojenie pretensyi Jonasa Lemperta w kwocie 45 zł. dnia 10 listopada i dnia 10 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 85 zł. 80 ct., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 8 zł. 58 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 17 czerwca 1897 do tabuli weszli, lub prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. Ludwika Dellera w Krakowcu.

Krakowiec, 18 czerwca 1897.

L. 12370 (6610 2—3)

Sprzedaż osobliwych gatunków tytoniu i cygar w Przemyślu będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

W ciągu roku od 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1896 pobrano dla tego interesu materyał tytoniowy w wartości 24144 zł. 56 ct.

Sprzedawca ma ponosić z własnych funduszu koszta przewozu materyałów tytoniowych jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z wykonywaniem tej sprzedaży.

Interes należy objąć w 30 dni po zatwierdzeniu oferty.

Oferta ma być wystawiona w myśl rozporządzenia tyczącego i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie ogólnych postanowień względem sprzedaży osobliwych gatunków tytoniu i cygar. Postanowienia te można przejrzeć u podpisanej władzy.

Żądanie poboru prowizyi ma być określone przez stopę procentową od sprzedanego materyału tytoniowego.

Oferty stosownie do przepisu wystawione należy wnieść opieczętowane najdalej do 6 września 1897 do godziny 12 w południe u naczelnika podpisanej władzy.

Wadyum, które ma być złożone wynosi 150 zł.

Oferty nie zawierające zobowiązania do prowadzenia sprzedaży bez połączenia z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Przemyśl, 9 sierpnia 1897.

L. 36380 (6623 2—3)

W c. k. Sądzie del. miej. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Skoneckiego w kwocie 100 zł. z pn. w dniu 15 września i 20 października 1897 zawsze o gddz. 10 rano przymusowa sprzedbż połowy realności lwh. 25 gm. kat. Zwierzyniec Józefa Stryczka własnej,

Cena wywołania wynosi 1768 zł. 50 ct.

Wadyum 180 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kulczyński, zastępcą adw. dr. Langrod.

Kraków, 30 listopada 1896.

L. 1552 (6635 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Matrony Lesejko 43 zł. 87½ ct. w. a. z pn. zostanie realność lwh. 38 i połowa lwh. 39 ks. gr. Leniny małej Ołeksy Hanuszczaka własnej dnia 15 września 1897 i dnia 20 października 1897 o godz. 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 744 zł. 50 ct. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 74 zł. 20 ct. w. a.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiato dnia 22 kwietnia 1897.

L. 1768 (6629 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. Prokuratoryi imieniem Wysokiego skarbu w kwocie 10.000 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 2 września 1897 i dnia 30 września 1897 o godz. 10, rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż sumy 577 zł. 50 ct. w. a. z pn. zahopotekowanej na rzecz Jojny Lampego na karcie C. poz. 4 i 6 w stanie biernym połowy realności whl. 205 ks. gr. gm. Husiatym objętej Feibischa Gottfrieda własnej, tudzież w stanie biernym sumy 60 rubli wedle poz. 1 karty C. tegoż wyk. hip. dla Feibischa Gottfrieda ciężącej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 577 zł. 50 ct. w. a. sprzedaną zostanie

Zakład wynosi 58 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Rudnicki c. k. notaryusz.

Husiatyn, dnia 12 maja 1897.

L. 4104 (6655 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 220 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Leona Gottesmana w tut. Sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya I. całej posiadłości lwh. 1001, połowy posiadłości lwh. 1004 ks. gr. gm. kat. Czajkowice objętych dłużnika Michała Srokowskiego syna Dmytra własnych, II. całej posiadłości lwh. 1016, 1/3 części posiadłości lwh. 1019, połowy posiadłości lwh. 1027 i 3/4 części posiadłości lwh. 1024 ks. gr. gm. kat. Czajkowice Michała Hula Winnickiego własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 1 września 1897 i dnia 20 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla realności pod I. kwotę 297 zł., dla realności pod II. 462 zł. 96 ct. a, w.

Wadyum wynosi 10%.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Stanisław Dembowski z Rudek

Rudki, dnia 18 czerwca 1897.

L. 138 (6611 1—3)

Wysokie c. k. Ministerstwo skarbu reskryptem z dnia 10 lipca b. r. l. 29024 postanowiło w Stanisławowie otworzyć c. k. sprzedaż specyalnych tytoni i cygar, która obsadzoną będzie w drodze konkurencyi.

Chcący objąć tę sprzedaż, mają swoje oferty wystawić ściśle wedle przepisanego wzoru, wymienić tamże żądane wynagrodzenie w procentach od ogólnej sprzedaży fabrykatów tytoniowych, załączyć wymagane dokumenta tudzież dowód złożonego wadyum i po należytem opieczętowaniu najpóźniej do 1 godz. dnia 31 sierpnia 1897 przesłać na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Stanisławowie.

Roczną rprzedaż materyałów oznacza się przypuszczalnie na 25.000 zł. a wadyum licytacyjne wynosi kwotę 150 zł.

Sprzedaż specialnych tytoni i cygar nie może być połączoną z innem przedsiębiorstwem.

Dalsze warunki można w godzinach urzędowych przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego

Stanisławów, d. 7 sierpnia 1897.

L. 1292 (6656 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej kasy oszczęd. m. Żywca przeciw Antoniemu Miodońskiemu i Franciszce Fabrowiczowej pto 3000 koron rozpisaną zrstała egzekucyjna sprzedaż całej realności lwh. 1223, 2/4 części realności lwh. 335, całej realności lwh. 1775, całej realności lwh. 1176⅞ i całej realności lwh 1222 ks. gr. gm. miasta Żywca egzekutów własnych na dzień 14 września 1897 i na dzień 20 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 235 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 2345 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Raschke.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Żywiec, dnia 5 kwietnia 1897.

L. 5241 (6649 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 16 września 1897 powyżej ceny wywołania, zaś dnia 21 października 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności pod in. kons. 757 (nowy 134/663) w Budzanowie położonej według wyk. hip. l. 946 Chaima i Benjamina Aszkenasych własnej na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie pto 81 zł. 62 ct. ct. z pn.

Cena wywołania 4000 zł.

Wadyum 400 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Konstantego Widawskiego. w Budzanowie.

Budzanów, d. 6 lipca 1897.

Konkursa.

L. 3021 (6577 3—3)

KONKURS.

Na posadę weterynarza miejskiego w Sanoku z płacą roczną 400 zł. Po roku nienagannej służby nastąpi stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Magistratu w Sanoku do 1 września 1897.

Z Magistratu

Sanok, 6 sierpnia 1897.

L. 68214 (6574 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dnia 5 listopada 1897 roku posagu z fundacyi im. Joela Biera w kwocie 295 zł. a. w. przeznaczonego dla ubogich dziewcząt mojżeszowego wyznania ogłasza się niniejszem konkurs do 10 października 1897 r.

O posag ten ubiegać się mogą moralnie prowadzące się dziewczęta wyznania mojżeszowego, które ukończyły przynajmniej 16 rok życia.

Pierwszeństwo przed innemi mają krewni fundatora, po nich dziewczęta urodzone w Podhajcach, a w braku takich albo gdyby zgłaszające się krewne fundatora lub dziewczęta urodzone w Podhajcach nie posiadały wymaganych warunków, mają korzystać z tej fundacyi inne ubogie, a moralne dziewczęta izraelickie.

Wypłata sumy posagowej do rąk obdarowanej, lub gdyby nie była pełnoletnią do rąk prawnego jej zastępcy, nastąpi dopiero po wykazaniu się z zawartego wedle przepisów prawnych małżeństwa, tymczasem zaś suma posagowa złożoną zostanie w kasie oszczędności.

Podanie zaopatrzone w metrykę urodzenia, w świadectwo ubóstwa i moralności, dowód pokrewieństwa z fundatorem, a względnie urodzenia w Podhajcach, wreszcie poświadczenie, że petentka nie pozostaje i nigdy nie pozostawała w rytualnym związku małżeńskim mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1897.

L. 1790 (6605 3—3)

KONKURS.

W stanie niższych sług przy c. k. zarządach salinarnych w Galicyi i na Bukowinie jest do obsadzenia posada c. k. starszego sztajgra w II kl. 3 st. t. j.: z płacą roczną 450 zł. i 25% dodatkiem aktywalnym, względnie posada c. k. dozorcy szybu w II kl. 3 st. t. j. z płacą roczną 450 zł. i 25% dodatkiem aktywalnym, względnie posada c. k. sztajgra w III kl. 3 st. t. j. z płacą roczną 350 zł. i 25% dodatkiem aktywalnym, oraz z wszystkimi systemizowany deputat soli, 48q rocznie węgla kopalnego za połowę ceny zakładowej, a w razie słabości bezpłatna opieka lekarska i leki.

Ubiegający się o wymienione posady mają wnieść najdalej do 10 września 1897 podania z udowodnieniem dokładnej znajomości tutejszej kopalni i manipulacyi kopalnianej, jako też dokładnej znajomości języka polskiego i niemieckiego i zupełnego zdrowia przy załączeniu świadectwa z ukończonej szkoły górniczej w przepisanej drodze, do podpisanego c. k. zarządu salinarnego.

Do posady dozorcy szybu mają pierwszeństwo kompetenci wojskowi i posiadający wymienione warunki uzdolnienia.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka dnia 10 sierpnia 1897.

L. 1936 (6643 2—3)

KONKURS.

W stanie niższych sług przy c. k. zarządach salinarnych w Galicyi i na Bukowinie jest do obsadzenia posada c. k. dozorcy stajen w III klasie 3 stopniu t. j. z płacą roczną 350 zł. i 25% dodatkiem czynnej służby; systemizowanym deputatem soli; 48 q rocznie węgla kopalnego za połowę ceny zakładowej a w razie słabości bezpłatna opieka lekarska i leki.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść najdalej do dnia 10 września 1897 swoje podania w przepisanej drodze do podpisanego c. k. zarządu salinarnego z udowodnieniem zupełnego zdrowia, znajomości pielęgnowania koni, pisania, rachunków i krajowego języka niemniej znajomości tut. kopalni, albowiem do obowiązków dozorcy stajen należy kontrolowanie robót końskich odbywających się po różnych poziomach w kopalni.

Kompetenci wojskowi posiadający certyfikaty i wymienione warunki uzdolnienia mają pierwszeństwo.

C. k. Zarząd salinarny

Wieliczka, dnia 10 sierpnia 1897.

L. 9331 (6657 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady radcy rachunkowego c. k. Namiestnictwa w VIII klasie rangi, ewentualnie posady rewidenta rachunkowego w IX klasie rangi, oficyała rachunkowego w X klasie rangi i asystenta rachunkowego w XI klasie rangi, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca sierpnia b. r.

Ubiegający się o tej posady, mają podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, oraz znajomości języków krajowych, wnieść w powyższym terminie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 13 sierpnia 1897.

Upadłości.

L. 50115 (6658 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek do masy spadkowej bł. p. Józefa Dreymana w Cieszanowie należący.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. sędziemu powiat. w Cieszanowie jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adwokata dr. Jakóba Szlapę w Lubaczowie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w tym to celu wyznacza się termin na dzień 26 sierpnia 1897 godzinę 11 przed południem u c. k. sędziego powiatowego w Cieszanowie.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie kraj., wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 października 1897 i podać ją na terminie na dzień 15 listopada 1897 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej."

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 7 sierpnia 1897.

L. 5653 (6580 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle jako konkursowy zawiadamia, że na podstawie wyboru wierzycieli upadłości Abrahama Holländra w Bieczu w dniu 30 lipca 1897 dokonanego Szaja Bergias z Olszyn stałym zarządcą, zaś Szymon Schell z Gorlic zastępcą zarządcy tejże masy zamianowani zostali.

Jasło, 7 lipca 1897.

Kuratele.

L. 6472 (6601 3—3)

Oleśka Kościuka z Burakówki uznano marnotrawcą, zaś ustanowiono dla niego kuratorem Wasyla Kościuka gospodarza z Burakówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 8 lipca 1897.

L. 6856 (6624 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Samborze ogłasza, że Teodor Popiel, syn Jana z Kulczyc, umysłowo chorym uznany, kuratorem Jędrzej Popiel ustanowiony.

Sambor, 11 maja 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8149 (6474 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Ruckiego z Nadbrzezia zawiadamia się, iż dla niego ustanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dr. Reichmanna i temuż przeznaczony dla niego wyrok awizacyjny z dnia 12 maja 1897 l. 5104 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 7 lipca 1897.

L. 6531 (6654)

Rymanowski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Stójkę, iż przeciw niemu wniósł Natan Leiser pozew o zapłatę kwoty 10 zł. 67 ct., na który wyznaczono termin na dzień 17 sierpnia 1897 i że dlań kuratorem Jana Orlińskiego z Jaślisk ustanowiono.

Rymanów, 6 lipca 1897.

L. 18216 (6641 1—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie, ogłasza niniejszem, że pan Hilary Sawczyński c. k. notaryusz w Żydaczowie wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 10 kwietnia 1897 l. 6019 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Bełzie z dniem 31 lipca 1897 z urzędowania w Żydaczowie ustępuje, a dnia 3 sierpnia 1897 urzędowanie w Bełzie obejmuje.

Lwów, dnia 27 lipca 1897.

L. 7671 (6596 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Lorenc żonę Jana, iż przeciw niej wniosła Silka Biron pozew o zapłatę 46 zł. 87 ct. w. a., na który wyznaczono termin do rozprawy na dzień 17 sierpnia 1897 i że dla ochrony jego praw kuratorem Jana Orlińskiego ustanowiono.

Rymanów, 19 lipca 1897.

L. 4685 (5477 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Onufrego Korbę, iż przeciw niemu wniósł Stefan Kohut pozew de praes 16 czerwca 1897 l. 4685 o zapłatę kwoty 111 zł. w. a. z pn. i że w tej sprawie kuratorem dla niego Maciej Turczyk ustanowionym został.

Wzywa się przeto Onufrego Korbę, aby temuż kuratorowi dostarczył środków obrony lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem tutejszy Sąd zawiadomił, w przeciwnym bowiem razie skutki wynikłe z tego zaniedbrnia samemu sobie przypisać będzie musiał.

Żmigród, dnia 18 czerwca 1897.

L. 70055.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej w Galicyi, oraz na częste wypadki zawleczenia w ostatnich czasach tej zarazy przez zwierzęta sprowadzane z Galicyi do Niższej Austryi **c. k. Namiestnictwo w Wiedniu**, znosząc swe rozporządzenie z 30 czerwca 1897 l. 59334, (tutejsze obwieszczenie z 10 lipca 1897 l. 58068), **wzbroniło** rozporządzeniem z 6 sierpnia 1897 l. 72898, **wprowadzać** do Niższej Austryi zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie) z następujących 10 powiatów politycznych: Buczacz, Chrzanów, Dąbrowa, Kamionka, Lisko, Mościska, Rawa ruska, Rohatyn, Trembowla i Żółkiew.

Jednakże przywóz **bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź**, z wyżej wymienionych powiatów do Wiednia St. Marx, dozwolony jest pod następującymi warunkami:

1. Weterynarz urzędowy ma potwierdzić na odnośnych paszportach bydlęcych nietylko niepodejrzany stan zdrowia zwierząt, lecz także uwidocznić, że bydło pochodzi z miejscowości wolnej od zarazy.

2. Wagony, do których takie bydło będzie załadowane, muszą być oznaczone nalepieniem kartki z napisem: **Zwierzęta podajrzane o zarazę (Seuchenverdächtige Thiere)**, podobnie jak bywają oznaczane wagony przewożące bydło rogate podejrzane o zarazę płucną na centralną targowicę bydła we Wiedniu (czyli tak zw. Contumatzplatz).

3. Tego rodzaju bydło może być wprowadzane **na targowicę celem sprzedaży**, jedynie w piątki każdego tygodnia

4. Wyładowanie takiego bydła odbywać się będzie na dolnej części rampy służącej do wyładowania bydła rogatego, a gdy bydło zostanie przy oględzinach weterynarskich uznane za zdrowe, będzie przepędzone najkrótszą drogą przez plac kontumacyjny i bramę prowadzącą do rzeźni w St. Marx, do stajen znajdujących się przy tejże rzeźni.

Droga, którą pędzono bydło, ma być oczyszczoną i dezinfekowaną.

5. Przy wyładowaniu i przepędzie bydła będzie czynnym osobny personal, który stanowczo nie może być używany w innych oddziałach targowicy. Po ukończeniu wyładowania takich zwierząt personal ma się poddać najgruntowniejszemu oczyszczeniu i odrażeniu pod nadzorem i kierownictwem weterynarza.

W tym celu będzie dotyczący personal zaopatrzony w osobną odzież (z drelichu), podobnie jak to w myśl §. 9 rozporządzenia wykonawczego do ustawy z dnia 19 lipca 1879 r. (Dz. u. p. Nr. 108 i 109) zarządzono dla robotników używanych do odczyszczania i odrażania wagonów.

6. Przepędzone zwierzęta muszą być sprzedane w sobotę w czasie od 9 rano do 2 godz. po południu i następnie przewiezione na wozach o zaprzęgach końskich do rzeźni w Gumpendorf, Meidling lub Hernals, gdzie zostaną umieszczone w wyłącznie na to przeznaczonych oddziałach stajen (w stajni kontumacyjnej)

Wozy użyte do przewozu muszą być w każdym razie przed opuszczeniem obrębu rzeźni poddane przepisanemu oczyszczeniu i dezinfekcyi pod nadzorem weterynarza.

Wykonanie dezinfekcyi ma być uwidocznione w sposób przepisany wyżej powołaną ustawą.

7. Bydło niewywiezione do wymienionych rzeźni w oznaczonym dniu (t. j. w sobotę) będzie bezwarunkowo **przepędzone do rzeźni w St. Marx** i tamże oddane na rzeź.

8. W ogóle wszystko bydło mą być w ciągu tygodnia wybite.

9. Sprowadzanie bydła rzeźnego z galicyjskich powiatów zamkniętych z powodu zarazy pyskowo-racicowej wprost przez rzeźników i nadal jest dozwolone przy zachowaniu istniejących w tym względzie przepisów.

Przywóz **świń przeznaczonych na rzeź z gmin niezapowietrzonych** zarazą pyskowo-racicową, a leżących w powiatach wyżej wymienionych do Wiednia, St. Marx jest również i nadal dopuszczalny przy zachowaniu postanowień punktu IV. al. b. i c. obwieszczenia c. k. Namiestnictwa Niższo austryackiego z dnia 14 listopada 1895 r. l. 109.167 względnie w reskrycie Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 13 listopada 1895 r. l. 32.493 (tutejsze obwieszczenie z 22 listopada 1895 r. l. 94.784).

Natomiast ze względu na stan zarazy pomoru świń w Galicyi, przywóz do Austryi Niższej nierogacizny, przeznaczonej do chowu (t. z. Futter-Laufer-Handelschweine), wzbroniony jest i nadal z całej Galicyi.

Przywóz do Austryi Niższej świń przeznaczonych na rzeź z niezamkniętych powiatów Galicyi dozwolony jest tylko do stacyj kolejowych położonych w pobliżu miejsc przeznaczenia posyłki, skąd odnośny transport, jeż-li się przy wyładowaniu okaże zdrowym, przewieziony być ma na wozach do miejsca przeznaczenia i to bez zmiany stanowiska wybity najpóźniej do 5 dni.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia które obowiązuje z dniem 10 sierpnia b. r., karane będą według ustawy z 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości

Z c. k Namiestnictwa.

Lwów, 13 sierpnia 1897.

L. 58362 (6603 3—3)

C. k. Sąd powiat. del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Jonasowi Schimmel, że przeciw niemu przez Jakóba Löwenhecka pozew o zapłacenie kwoty 40 zł., wniesionym został. Gdy miejsce pobytu Jonasa Schimmel nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Diamanda Jakóba i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 31 sierpnia 1897 o godzinie 9 przed południem w sali Nr. 1 mianowanemu kuratorowi się doręcza. Wzywa się zatem Jonasa Schimmel, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 31 lipca 1897.

L. 44874 (6602 3—3)

C. k. Sąd powiat. del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Jakóbowi Warchałowskiemu, że celem rozdziału między wierzycieli ceny kupna uzyskanej z licytacyi ruchomości jego w sprawie Jonasa Tartika przeciw niemu pto 259 zł. w. a. z pn. postępowanie likwidacyjne zostało wprowadzone i że na wniosek Jonasa Tartika, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Józefa Piątkowskiego, a zarazem wyznacza się termin do rozprawy likwidacyjnej na dzień 2 września 1897 o godzinie 10 przed południem w B. Nr. VIII Wzywa się zatem p. Jakóba Warchałowskiego, aby ustanowionego kuratora o zarzutach, które przy rozprawie podnosić zamierza uwiadomił lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1897.

L. 10989 (6439 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 13 grudnia 1895 l. 19750 dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Panasa Busko kuratorem Andrucha Kocwaja z Sielca.

O czem się go w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.

Sokal, 25 maja 1897.

L. 31831 (6486 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Kaunengiesera, że przeciw niemu wniosła Hermina Wiener pozew de praes. 9 lipca 1897 l. 29118 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 230 zł. 90 ct. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 13 lipca 1897 l. 29118 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Bronisławowi Guńkiewiczowi ze substytucyą adwokata dr. Kazimierza Smolarskiego w Krakowie i poleca Markusowi Kannengieserowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 26 lipca 1897.

L. 40855 (6481 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy odnośnie do ogłoszonego w Gazecie Lwowskiej z 15, 16 i 17 lipca 1896 edyktu dodatkowo ogłasza, że także dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa Steinhausa i Joanny Reiches mylnie Fraenkel nazwanej ustanowił kuratorem adw. dr. Rosmarina, a tegoż zastępcą adw. dr. Panetha i że tak tychże jak i w edykcie z 20 czerwca 1896 l. 36798 wymienionych Zygmunta Steinhausa, Antoniny Goldhammer i Wilhelma Fraenkla się wzywa, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i Sądowi wymienili, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 31 lipca 1897.

L. 4697 (6478 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Semana Maziutę, iż przeciw niemu wniósł Tomasz Giermański pozew de praes 17 czerwca 1897 l. 4697 o zapłacenie kwoty 100 zł. a. w. z pn. i że w tej sprawie kuratorem dla niego Piotr Nowosielski ustanowionym został.

Wzywa się przeto Semana Maziutę, aby temuż kuratorowi dostarczył środków obrony lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem tutejszy Sąd zawiadomił, w przeciwnym bowiem razie skutki wynikłe z tego zaniedbania samemu sobie przypisać będzie musiał.

Żmigród, dnia 21 czerwca 1897.

L. 49709 (6640 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 4 sierpnia 1897 do l. 49709, wniósł dr. Izydor Kolischer, Fryderyk Kolischer, Herman Kolischer, Laura z Kolischerów Holzer i Amelia Harsitzer, przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Maierowi Judzie Kohn, Israelowi Liegmann, Moritzowi Ornstein i Leibie Bałaban względnie ich spadkobiercom oraz Cirli Leiblinger i dr. Zygmuntowi Leiblinger pozew o uznanie płynności i należności 10|15 części sumy 500 zł., na który to pozew wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 31 sierpnia 1897 godzinę 11 przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nieznanych z życia i miejsca pobytu Maiera Judy Kohna, Israela Siegmanna, Moritza Ornsteina i Leiby Bałaban względnie ich spadkobierców nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. J. Feld kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Morgenroth mianowany.

Wzywa się zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Maiera Judę Kohna, Israela Siegmanna, Moritza Ornsteina i Leibę Bałabana, względnie ich spadkobierców, aby do swojej obrony służące środki, ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1897.

L. 8484 (6633 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach, zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Abrahama Seinwla, 2 im., Mojżesza Nuchima dw. im. Markusa, Chaima i Ozyasza Seidenów, że dnia 31 lipca 1897 l. 8484, wniósł przeciw nim Sucher Seiden pozew o uznanie własności części do realności objętej whl. 195 gminy Przemyślany, że do rozprawy termin na 13 września 1897 godz. 9 rano wyznaczono, a dla pozwanych kuratorem Mechla Adlera z Przemyślan ustanowiono.

Wzywa się tedy pozwanych, aby kuratorowi udzielili środków do obrony, lub innego zastępcę ustanowili, w przeciwnym razie skutki zaniedbania, sami sobie przypiszą.

Przemyślany, 5 sierpnia 1897.

L. 6080 (6626 2—3)

Zawiadamia się nieznanego z pobytu Jana Żyłkę, że przeciw niemu wniósł Heinrich Gross z Engelsbergu pozew o zapłacenie 100 zł. w. a. c. s. c.

Termin do rozprawy sumarycznej wyznaczono na 24 września 1897 godzinę 8 rano.

Kuratorem ustanowiono adw. p. dr. Dobrowolskiego w Dolinie.

Jest tedy rzeczą pozwanego, temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub innego pełnomocnika ustanowić i o tem sąd zawiadomić, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania tego, sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, 31 maja 1897.

L. 5876 (6472 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu zawiadamia, że Katarzyna z Samborskich Pracowita zmarła dnia 5 lutego 1882 w Siemianówce bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Do spadku po niej powołanym jest tejże wnuk Antoni Gołąb.

Ponieważ miejsce pobytu Antoniego Gołąba nie jest znanem, przeto wzywa się jego, aby w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego w tut Sądzie się zgłosił i wniósł deklaracyę do spadku, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa odbędzie się z resztą spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem p. Tadeuszem Miączyńskim ze Szczerca.

Szczerzec, 23 lipca 1897.

L. 3188 (6476 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Daliniaka, iż przeciw niemu wniósł Dańko Kasycz pozew de praes 24 kwietnia 1897 l. 3188 o zapłacenie kwoty 150 zł. w. a. z pn. i że w tej sprawie kuratorem Iwan Wasylczyk dla niego ustanowionym został.

Wzywa się przeto Iwana Daliniaka, aby temuż kuratorowi dostarczył środków obrony lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem tut. Sąd zawiadomił, w przeciwnym bowiem razie skutki wynikłe z tego zaniedbania samemu sobie przypisać będzie musiał.

Żmigród, dnia 26 kwietnia 1897.

L. 11219 (6507 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie w sprawie Piotra Matwijów s. Stacha przeciw Chasklowi Streusand o intabulacyę wykreślenia prowizorycznego prawa zastawu dla sumy 250 zł. ze stanu biernego ciał hipot. lwh. 237 gm. kat. Łuczyńce jako karty głównej, połowy ciał hip. lwh. 215, 540 i 591 i 2|8 części ciała hip. l. 543 tejże gm. kat. Łuczyńce na rzecz Chaskla Streusanda zaprenotowanego, nieznanego z miejsca pobytn Chaskla Streusanda, iż celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 20 października 1896 l. 11219 kurator w osobie adw. dr. Mańkowskiego z Rohatyna dla niego ustanowionym został.

Wzywa się zatem tegoż, by ustanowionemu kuratorowi odnośne informacye udzielił, gdyż inaczej sam sobie złe skutki przypisze.

Rohatyn, dnia 20 października 1896.

L. 50450 (6534 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek prośby firmy: Samuely et Landau we Lwowie o wydanie nakazu zapłaty przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Jakóbowi Korn o zapłacenie sumy wekslowej 7000 zł. w. a. z pn. uchwałą z 8 sierpnia 1897 l. 50450, wydano nakaz zapłaty.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Jakóbowi Kornowi do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Jakóba Horowitza z zastępstwem adw. dr. Panetha ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Jakóba Korna, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora. lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileze z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1897.

L. 32866 (6517 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tadeusza Łopuszańskiego, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe pozew de praes. 22 lipca 1897 l. 31606 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 180 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 23 lipca 1897 l. 31606 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Tomikowi ze substytucyą adwokata dr. Garfeina w Krakowie i poleca Tadeuszowi Łopuszańskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbauia wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 3 sierpnia 1897.

L. 29036 (6518 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych Zygmunta Niemierowskiego, Józefa Krajnika, dr. Kazimierza Pierzchałę i Michała Siwaka, że przeciw nim wniosło tutejsze Towarzystwo Zaliczkowe pozew wekslowy o zapłatę 75 zł. w. a. z pn., na który wydał sąd tutejszy nakaz zapłaty z dnia 2 lipca 1897 l. 27910. Dla pierwszego pozwanego ustanowiono kuratorem ad actum tutejszego adwokata dr. Jana Jakubowskiego, z substytucyą adwokata dr.-Tadeusza Federowicza, zaś dla reszty pozwanych kuratorem tutejszego adwokata dr. Tadeusza Kwiecińskiego z substytucyą adwokata dr. Tomika, którym doręcza się nakaz zapłaty i poleca pozwanym, aby tym kuratorom udzielili potrzebnej informacyi do obrony, inaczej szkodliwe skutki, przypiszą swej opieszałości.

Kraków, 25 lipca 1897.

L. 6712 (6523 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany cywilny w Krakowie, wzywa każdego posiadacza poświadczenia zastawu Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 26919 na zastaw losu państwowego z roku 1860 Ser. 6220 Nr. 1, losu kredytowego 3% emisyi z 1880 Ser. 2517 Nr. 9, losu austryackiego czerwonego krzyża Ser. 7225 Nr. 1, losu włoskiego czerwonego krzyża Ser. 11786 Nr. 5, losu miasta Lublany z 1879 Nr. 41366 i losu m. Krakowa z 1872 Nr. 57312, aby w przeciągu roku sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej z poświadczeniem tem się zgłosił, ileże w przeciwnym razie na ponowne żądanie Leonarda Lepszego poświadczenie to za umorzone uznane zostanie.

Kraków, 3 czerwca 1897.

L. 4095 (6463 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia ts. uchwały z dnia 17 kwietnia 1897 l 2164 ustanawia Tymka Saweczkę z Kałaharówki kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Marka Caruka vel Gniecko z Kałaharówki i o tem tegoż celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 2 lipca 1897.

L. 9271 (6454 3—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Szalonkową, że w sprawie egzekucyjnej Lewka Wienera prawonabywcy Agaty Dziwakowej pto 9 zł. 50 ct. z pn. ustanowiony został dla niej kurator adw. dr. Zygmunt Keppler w Chrzanowie, rzeczą więc jej będzie kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi, gdyż inaczej sama sobie złe skutki przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 24 lipca 1897.

K. k. österreichische Staatsbahnen.

Zl. 38357

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Holzmaterialien wird für das Jahr 1898 im Offertwege vergeben und zwar:

Ca. 120 m³ Eichen Brücken-Hölzer
„ 166 „ Extra-Hölzer
„ 25 „ Schnittmaterial für Wagenbau
„ 760 „ Fichten-Schnittmaterial für Wagenbau
„ 616 „ Tannen- „ „ „
„ 60 „ Pappel-Pfosten „ „
„ 4 „ Ahorn- „ „ „
„ 4 „ Rothbuchen-Pfosten „ „
„ 184 „ Eichen-Schnittmaterial für Bahnerhaltungszweke
„ 564 „ Weiches- „ „ „
„ 104 „ Bezimmertes Eichen-Bauholz für „
„ 248 „ „ Weiches- „ „ „
„ 95 „ Geschnittene weiche Latten „ „
„ 61.000 m³ Runde weiche Latten „ „
„ 3.000 „ Hectol. Buchen-Holzkohle
„ 44.000 „ Raummeter weiches und hartes Brennholz.

Ausserdem gelangt auch noch die Lieferung des auf den Linien der unterfertigten k. k. Staatsbahn-Direction erforderlichen Bedarfes an eichenen Oberbau-Schwellen der Type II., III. und der Type IV. Mit Ausnahme der Schwellen wird bei allen angeführten Materialien eine Mehr- oder Minderlieferung derselben von 25% bedingt.

Lieferungen mit Parität werden ausgeschlossen.

Die Ablieferung der Brücken-Extrahölzer hat spätestens im April zu beginnen und muss mit Ende Juni 1898 beendet werden, jene der Oberbau Schwellen hat in der Zeit vom März bis Ende Dezember 1898 zu erfolgen.

Alle übrigen Werk- und Schnitthölzer, sowie andere Holzmaterialien sind den Bestimmungen der speziellen Bedingnisse und sonstigen Vereinbarungen entsprechend beizustellen.

Die auf diese Lieferung bezughabenden Formularien und Detailausweise über die benöthigten Gattungen, Mengen und Dimensionen, sowie die allgemeinen und speciellen Lieferungsbedingnisse können bei der unterfertigten k. k. Staatsbahn-Direction eingesehen, behoben oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden, woselbst auch nähere Auskünfte über die Modalitäten ertheilt werden.

Die Offerten können sich entweder auf das ganze Bedarfsquantum, oder auch nur auf einen Theil desselben ertrecken.

Rücksichtlich der Oberbau-Schwellen hat jeder Offerent die von ihm zur Lieferung angegebene Anzahl im Offerte anzugeben.

Die in allen ihren Theilen vollständig ausgefüllten Offert-Formularien sind (sammt den Beilagen per Bogen mit 50 kr. Stempel versehen) unter Beischluss der unterfertigten Detailausweise längstens bis 10 September l. J. Mittags 12 Uhr, versiegelt bei der unterfertigten k. Staatsbahn-Direction einzubringen.

Die Offerten, welche nach dem angeführten Termine eingebracht, oder der Bestimmungen nicht entsprechen werden, bleiben unberücksichtigt.

Hiebei sind die Offerten getrennt nach vier Gruppen auszufertigen und dem entsprechend mit der Überschrift: „Offert für Lieferung von Oberbau-Schwellen" oder von „Brücken und Extrahölzern" oder von Bahnerhaltungs Schnitt- und Bauhölzern" oder „Werk- und Schnitthölzern" zu versehen.

Die Preise sind franco einer bestimmten Station, oder mehreren namentlich anzuführenden Stationen der k. k. österr. Staatsbahnen in Galizien und in der Bukowina inclusive aller Spesen zu notiren.

Der gefertigten k. k Staatsbahn-Direction steht es frei, die Offerte rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums, oder nur eines Theiles desselben zu acceptiren, oder ganz abzulehnen.

Die Offerteröffnung, welcher jeder Offerent oder dessen Bevollmächtigter beiwohnen kann, erfolgt am 11 September l. J. um 9 Uhr Vormittags im Directions-Gebäude.

Stanislau, im August 1897.

K. k. Staatsbahn-Direction.

C. k. austryackie koleje państwowe.

(6660)

Rozpisanie dostawy.

Dostawa następujących materyałów drzewnych potrzebnych na rok 1898 zostanie rozdaną w drodze ofert, a mianowicie:

Do 120 m³ dębowego budulcu mostowego
„ 166 „ dębowych podkładów rozjazdowych
„ 25 „ dębowego materyału tartego dla budowy wozów
„ 760 „ świerkowego „ „ „ „ „
„ 616 „ jodłowego „ „ „ „ „
„ 60 „ brusów topolowych „ „ „ „
„ 4 „ „ jaworowych „ „ „ „
„ 4 „ „ bukowych „ „ „ „
„ 184 „ dębowego materyału tartego „ celów konserw.
„ 564 „ miękkiego „ „ „ „
„ 104 „ ciosanego dębowego drzewa „ „ „
„ 248 „ „ miękkiego „ „ „
„ 95 „ rzniętych łat z drzewa mięk. „ „ „
„ 61 000 m łat okrągłych „ „ „ „
„ 3.000 hektol. węgla z drzewa bukowego
„ 44.000 m p. drzewa opałowego twardego i miękkiego.

Oprócz tego zostanie rozdaną dla okręgu podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej, dostawa progów z drzewa dębowego typu II/III i typu IV. Z wyjątkiem progów, zastrzega się przy wszystkich wymienionych materyałach o 25% większą lub mniejszą dostawę.

Dostawa z uwzględnieniem różnic odległości jest wykluczona.

Dostawę budulcu mostowego i podkładów rozjazdowych należy rozpocząć najpóźniej w kwietniu, a ukończyć z końcem czerwca 1898 r., progi należy dostawić w terminie od marca do końca grudnia 1898

Reszta wymienionych materyałów ma być dostawiona wedle szczegółowych warunków, jako też odnośnych umów.

Odnośne formularze ofert oraz wykazy gatunków, ilości i rozmiarów potrzebnych materyałów jako też ogólne i szczegółowe warunki dostawy można przejrzeć, podjąć lub też za przesłaniem porta otrzymać pocztą od podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej, która udzieli również bliższych wyjaśnień dotyczących niniejszej dostawy.

Oferty można wnosić albo na całą potrzebną ilość lub też na część takowej.

Co do progów, obowiązany jest oferent podać w ofercie ilość i gatunek tychże.

We wszystkich rubrykach dokładnie wypełnione formularze ofert wraz z załączonym do tychże, a podpisem opatrzonym szczegółowym wykazem należy wnieść opieczętowane najpóźniej do 10 września b. r. 12 godziny w południe do podpisanej Dyrekcyi kolei państwowej.

Tak ofertę jako też załączniki należy ostemplować marką na 50 centów od każdego arkusza.

Oferty wniesione po wymienionym terminie, lub też nie odpowiadające warunkom niniejszego ogłoszenia nie będą uwzględnione.

Oferty należy podzielić na cztery odrębne grupy i stosownie do tego zaopatrzyć napisem: „Oferta na dostawę progów" albo „Oferta na dostawę budulca mostowego i podkładów rozjazdowych" albo „Oferta na dostawę materyału tartego i budulcowego dla celów konserwacyi" lub też „Oferta na dostawę materyału tartego dla celów warsztatowych".

Ceny należy podać wraz z wszystkiemi kosztami dostawy, franco w jednej lub kilku z dokładnie wymienić się mających galicyjskich lub bukowińskich stacyi c. k. austr. kolei państwowych.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowej zastrzega sobie prawo przyjęcia ofert w całości lub częściowo jako też nie uwzględnienia takowych.

Otwarcie ofert, przy którem każdy oferent lub jego zastępca może być obecny, nastąpi dnia 11 września b. r. o godzinie 9-tej przed południem w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie.

Stanisławów, w sierpniu 1897.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.

Ogłoszenie.

Dnia 26 b. m. odbędzie się w Jarosławiu Zgromadzenie członków Towarzystwa wzajemnej Obywatelskiej pomocy.

O godz. 10 rano, Msza św. w kościele OO. Reformatów za duszę ś. p. Prezesa Zygmunta Dembowskiego.

O godz. 11 Zgromadzenie w sali Towarzystwa Zaliczkowego z porządkiem dziennym:

Protokół z dnia 31 sierpnia 1896.
Sprawozdania Wydziału i komisyi.
Rozdział zysku.
Wybór Wydziału na lat trzy.
Wybór komisyi rewizyjnej.
Wnioski Wydziału i członków.

Jarosław, 13 sierpnia 1897.

K. Scipio, Wiceprezes.

62 6664

Rozpisanie ofert.

Celem wydzierżawienia kantyny w nowo wybudowanych koszarach kawaleryi w Zborowie, odbędzie się 22 sierpnia 9 godzina rano, w podpisanej komendzie licytacya w drodze ofert. Bliższe warunki tamże.

Monasterzyska, 14 sierpnia 1897.

Komenda I. dywizyi 9 pułku dragonów.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.